Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 25 Listopada 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 273 (1915)

Dwie trzecie mandatów dla jedynki zapewnione.

Wyniki wyborów do Senatu.

Wybory senackie nie przyniosły żadnych niespodzianek. Wynik ich odpowiada naogół oczekiwaniom i stanowi paralelę do wyborów sejmowych. Jednakże BBWR. osiągnął stosunkowo o tyle większy sukses, że posiada w Senacie panad $^2/_3$ ogółu mandatów. W ten sposób zmiana konstytucji w myśl zasad przyjętych przez obóz Marszałka Piłsudskiego nie może w Senacie napotkać na żadne trudności.

W Sejmie Blokowi Bezp. brakuje czterdziestu kilku głosów do kwalifikowanej większości $^2/_3$, wymaganej przez Konstytucję dla przeprowadzenia w niej zmian. Należy jednak przypuszczać, że ten brak nie stanie się przeszkodą nieusuwalną. Klub Bezp. Bloku, rozporządzając w Sejmie trwałą absolutną większością, będzie mógł poczynić wszelkie niezbędne zmiany w regulaminie, a co najważniejsze, w dotychczasowych metodach i obyczajach parlamentu polskiego.

Kierownictwo prac sejmowych spoczywać będzie w rękach marszałka, desygnowanego przez Klub Bezp. Bloku. Daje to całkowitą gwarancję zgodności i sprawności współpracy Sejmu z Rządem, co posiada ogromne znaczenie dla zrealizowania zamierzeń rządowych, wymagających drogi ustawodawczej. Wszystko to, co utknęło w poprzednim Sejmie z powodu zasadniczego oporu zjednoczonej opozycji przeciwko każdemu przedłożeniu rządowemu, poczynając od ratyfikacji szeregu ważnych umów międzynarodowych, a skończywszy na ustawach podatkowych i gospodarczych, będzie mogło być bez trudu w nowym Sejmie załatwione.

Po raz pierwszy od lat przeszło czterech parlament w Polsce zacznie spełniać swe pozytywne funkcje. Znaczenie tego zasadniczego przełomu będzie mogło dopiero po pewnym czasie być należycie ocenione. Ciążenie tych pozytywnych skutków działalności Bloku na układ sił politycznych w Sejmie stanie się tak silne, że przy umiejętnej i rozsądnej taktyce kierownictwa Klubu uzyskanie potrzebnej ilości głosów dla zmiany konstytucji stanie się rzeczą zupełnie możliwą. Sądzimy jednak, że sprawa ta nie da się załatwić w szybkiem tempie i że poprzedzać ją będzie uporanie się z wszystkiemi zaległościami ustawodawczemi tamtego Sejmu. W każdym razie normalny tok prac państwowych, wymagających współdziałania władz wykonawczej i ustawodawczej, jest na okres kadencji nowowybranego Sejmu całkowicie zapewniony. Otwiera to przed rządem taki zakres możliwości, jakiego żaden z jego poprzedników nie posiadał.

Nie omylimy się więc zapewne, wyrażając przekonanie, iż najbliższy okres będzie bardzo bogaty w fakty, dające dowód twórczej inicjatywy i zdolności wykonawczych czynników rządowych we wszelkich dziedzinach życia państwowego. Nie wątpimy też, że regionalne grupy posłów i senatorów Bezp. Bloku zajmą się energicznie najbardziej pilnemi zagadnieniami lokalnemi, których trafne unormowanie wymaga zawsze korektywy poglądów władz państwowych przez doświadczone i posiadające bezpośrednią znajomość miejscowych stosunków czynniki społeczne.

* * *

Z faktu zdobycia przez Jedynkę prawie wszystkich mandatów w okręgach wschodnich prasa opozycyjna usiłuje ukuć argument dla dowodzenia, że wybory odbyły się pod presją administracji i że rezultat ich nie jest wyrazem swobodnie wyrażonej woli wyborców. Szerzenie tych insynuacyj ze specjalnem przeznaczeniem dla opinji zagranicy jest jednym z najobrzydliwszych środków walki politycznej, uprawianym przez niektórych publicystów opozycyjnych. Celuje w tem zwłaszcza p. Stanisław Stroński, który z prawdziwą lubością cytuje wyjątki artykułów z prasy europejskiej, podające w wątpliwość prawidłowość ostatnich wyborów w Polsce.

Wolimy nie kwalifikować moralnej wartości tego rodzaju argumentów. Każdy, kto już wyzbył się pokutującej w polskiem społeczeństwie dotąd niewolniczej psychiki, szukającej oparcia przeciwko własnemu rządowi zagranicą, oceni je należycie.

Nikt nie przeczy, że masę naszej ludności na wschodzie Rzeczypospolitej cechuje polityczna bierność. Ale jest ta ludność jednocześnie bardzo wrażliwa w zakresie swoich codziennych, najbliższych interesów. Jej masowy udział w głosowaniu na listy Jedynki jest skutkiem przedewszystkiem trzech przyczyn: 1) zaufania do czynników rządowych, okazujących troskę dla jej żywotnych potrzeb, 2) zaufania czysto osobistego do stojącego na czele tego rządu Marszałka Piłsudskiego, 3) osłabienia demagogicznej agitacji partyj skrajnych, których działacze tym razem mieli cokolwiek utrudnioną robotę. Największem bowiem fałszowaniem wyborów jest dopuszczanie nieodpowiedzialnej i nieograniczonej niczem demagogji w agitacji wyborczej wśród mas znajdujących się na niskim poziomie kultury i pozbawionych wskutek tego niezbędnej dozy krytycyzmu.

Nie należy wszakże czynić innego błędu w ocenie wyborów i wnioskować z nich, że chłop białoruski i ukraiński jest już całkowicie z państwem zrośnięty, lub poczuł się nagle Polakiem pod względem narodowym. Najpierw nie trzeba zapominać, że na Wołyniu niemal połowa kandydatów z list Jedynki — to byli Ukraińcy miejscowi i można tylko żałować, że dalej na północy za mało było kandydatów narodowości białoruskiej. Ale pomimo to, chłop białoruski głosował na Jedynkę nietylko dlatego, że jego świadomość narodowa jest b. mało rozwinięta, ale głównie dlatego, że *w danej chwili proces zrastania się jego z państwem czyni postępy* i, po zawodnych doświadczeniach ubiegłych lat, wytwarza w nim zaufanie do obecnego kursu rządowego, w którym widzi on siłę, stanowczość, sprawiedliwość i troskę o jego dobrobyt.

Niech za rok kurs ten zastąpi inny, słaby, niezdarny i dokuczliwy, a tenże chłop lawą głosować będzie na takie skraine stronnictwa polskie lub białoruskie, jakie go zaagitują.

Wynik więc wyborów obecnych powinien być sprawdzianem postępu asymilacji państwowej wsi białoruskiej i ukraińskiej, jaki się dokonywa w okresie rządów pomajowych, oraz bankructwa dotychczasowych radykalnych form ruchu politycznego białoruskiego. Jednakże nie należy identyfikować upadku p. Jaremicza, lub p. Dworczanina z załamaniem się ruchu białoruskiego wogóle. Te rzeczy trzeba umieć odróżnić, aby nauka z ostatnich wyborów dla przyszłej polityki państwowej na tych obszarach w las nie poszła.

Testis.

Wynik wyborów do Senatu w wojew. Wileńskiem — wszystkie mandaty uzyskał Blok Bezp.

Ogólny wynik wyborów do Senatu w wojew. Wileńskiem jest następujący:

Złożono ogółem głosów 219.149, z tego ważnych 216.985

Lista Nr. 1	otrzymała	167.733 głosy
„ Nr. 4	„	18.273 „
„ Nr. 7	„	10.983 „
„ Nr. 11	„	1.826 „
„ Nr. 17	„	16.844 „
„ Nr. 18	„	138 „
„ Nr. 24	„	1.178 „

Wszystkie 4 mandaty przypadły Bezpartyjnemu Blokowi.

Wybrani zostali:

1. **Witold Abramowicz.**
2. **Stanisław Wańkowicz.**
3. **Zygmunt Jundziłł.**
4. **Bronisław Rydzewski.**

Szczegółowe wyniki głosowania w wojew. Wileńskiem.

WILNO (Pat.) Wilno miasto. Uprawnionych 74 596, głosowało 45.313, unieważniono 171, ważnych 45.142. Lista Nr. 1 — 23.354, Nr. 4 — 9.904. Nr. 7 — 1844, Nr. 11 — 177, Nr. 17 — 9790, Nr. 18 — 35, Nr. 24—38.

Powiat postawski. Uprawnionych 37.160, głosowało 12.445, unieważniono 113, ważnych 12.332. Lista Nr. 1—11.099, Nr. 4 — 364, Nr. 7 — 216, Nr. 11—156, Nr. 17 — 235, Nr. 18—5, Nr. 24—257.

Powiat Oszmiański. Uprawnionych 34.593, głosowało 19.651, unieważniono 194, ważnych głosów 19.457. Nr. 1 — 16.921, Nr. 4 — 1060, Nr. 7 — 854, Nr. 11 — 88, Nr. 17 — 500, Nr. 18 — 1, Nr. 24 — 33.

Powiat Mołodeczno. Uprawnionych 27.553, głosowało 15.171, unieważniono 234, ważnych głosów 14.937. Nr. 1 — 13.871, Nr. 4 — 217, Nr. 7 — 94, Nr. 11 — 37, Nr. 17 — 633, Nr. 18 — 6, Nr. 24 — 79.

Powiat Wilejka. Uprawnionych 42.615, głosowało 24.952, unieważniono 104, ważnych głosów 24.898. Nr. 1—22.898, Nr. 4—278. Nr. 7 - 47, Nr. 11—129, Nr. 17—1.368, Nr 18—48, Nr. 24—80.

Powiat Dzisna. Uprawnionych 52.946, głosowało 20.469, unieważniono 358, - ważnych głosów 20.111. Nr. 1 -15.950, Nr. 4—1.274 Nr. 7—267, Nr. 11—524, Nr. 17 —1.525, Nr. 18—9, Nr. 24—562.

Powiat Święciany. Uprawnionych 49.458, głosowało 20.400. unieważniono 121, — głosów ważnych 20.279. Nr. 1—15.777, Nr. 4—531, Nr. 7—2513, Nr. 11—76, Nr. 17—1328, Nr, 18—23, Nr. 24—31.

Powiat Brasławski. Uprawnionych 49729, głosowało 24370, unieważniono 462, ważnych głosów 23908. Nr. 1 — 20427, Nr. 4 — 1359, Nr. 7—1254, Nr. 11 — 583, Nr. 17 — 175, Nr. 18—4, Nr. 24—108.

Powiat Wilno-Troki. Uprawnionych 71639, głosowało 36 378, unieważniono 407, głosów ważnych 35971. Nr. 1 — 27.436, Nr. 4 — 3286, Nr. 7 — 3894, Nr, 11 — 56, Nr. 17 — 1292, Nr. 18—7.

Wyniki wyborów do Senatu w okręgach obejmujących m. st. Warszawę i 16 województw.

M. st. Warszawa (4 mand.).
B. B. W. R. — 3
L. narod. — 1

Woj. warszawskie (7 mand.).
B. B. W. R. — 3
L. narod. — 2
Centrolew — 2

Woj. białostockie (4 mand.).
B. B. W. R. — 3
L. narod. — 1

Woj. łódzkie (8 mand.).
B. B. W. R. — 4
L. narod. — 1
Centrolew — 2
Niemcy — 1

Woj. kieleckie (9 mand.).
B B. W. R. — 6
L. narod. — 1
Centrolew — 2

Woj. lubelskie (7 mand.).
B. B. W. R. — 5
L. narod. — 1
Centrolew — 1

Woj. pomorskie (3 mand.).
B. B. W. R. — 1
L. narod. — 1
Centrolew — 1

Woj. poznańskie (7 mand.).
B. B. W. R. — 2
L. narod. — 2
Centrolew — 2
Niemcy — 1

Woj. śląskie (4 mand.).
B. B. W. R. — 1
Katol. blok — 2
Niemcy — 1

Woj. krakowskie (7 mand.).
B. B. W. R. — 5
Centrolew — 2

Woj. lwowskie (9 mand.).
B. B. W. R. — 7
Ukr. i Biał. Bl. 2

Woj. stanisławowskie (4 mand.).
B. B. W. R. — 3
Ukr. i Biał. Bl. 1

Woj. tarnopolskie (5 mand.).
B. B. W. R. — 4
Ukr. i Biał. Bl 1

Woj. wołyńskie (5 mand.).
B. B. W. R. — 5

Woj. poleskie (3 mand.).
B. B. W. R. — 3

Woj. nowogródzkie (3 mand.).
B. B. W. R — 3

Woj. wileńskie (4 mand.).
B. B. W. R. — 4

Ogólny wynik wyborów do Senatu w całem państwie.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Podział mandatów senackich na podstawie ogólnego zestawienia wyników wyborów we wszystkich okręgach przedstawia się jak następuje:

Lista № 1 (BBWR) otrzymała w okręgach 62 mandaty.
Lista № 4 (Stronnictwo Narodowe) — 10 mandatów.
Lista № 7 („Centrolew") — 12 mandatów.
Lista № 11 (Blok Ukrainsko-Białoruski) — 4 mandaty.
Lista № 12 (Niemcy) — 3 mandaty.
Lista № 19 (Ch.-dem.) — 2 mandaty.

Wobec tego z listy państwowej przypada listom:

№ 1 — 14 mandatów
№ 4 — 2 „
№ 7 — 2 „

W wyniku ogólnym listy otrzymały:

№ 1 — 76 mandatów
№ 4 — 12 „
№ 7 — 14 „
№ 11 — 4 „
№ 12 — 3 „
№ 19 — 2 „

Razem 111 mandatów.

* * *

Przebieg wyborów był w całem państwie zupełnie spokojny. Wskutek złej pogody frekwencja była słaba, szczególnie w okręgach wiejskich, i wahała się pomiędzy 35—75% ogółu uprawnionych.

W Warszawie zainteresowanie wyborami do Senatu było znacznie słabsze, niż wyborami do Sejmu. Jedynie na Śląsku udział głosujących sięgał 80%.

Zyski i straty.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Z dotychczasowych prowizorycznych obliczeń wyników przedwczorajszych wyborów do Senatu należy przypuszczać, iż z listy państwowej BBWR. poza czołowym kandydatem Marszałkiem Józefem Piłsudskim mandaty uzyskają do Senatu Walery Sławek, August Zaleski, Leon Janta Połczyński, Władysław Raczkiewicz, Stanisław Kielak, Emil Barański, Stanisław Nowak, Ludwig Ewert, Jan Stecki, Henryk Lewenhertz, Jerzy Barański, Hanna Hubicka. W razie zaś gdyby z osób wymienionych ktoś zrzekł się mandatu z listy państwowej, to do Senatu wejdą następni kandydaci: Mendelson, Chanowicz, Arsenjusz Pimonow, Józef Sipniewski.

Z listy państwowej Stronnictwa Narodowego wchodzą: Stanisław Głąbiński i Joachim Bartoszewicz. Natomiast w wyborach przedwczorajszych przepadli kandydaci z listy Narodowej do Senatu b. poseł Zwierzyński z Wilna, prof. Wład. Konopczyński i Krakowa.

Centrolew razem przeprowadził 14 senatorów, z tych PPS CKW miało w poprzednim Senacie 10 przedstawicieli, obecnie ma tylko 5-ciu; między innymi przepadli Andrzej Strug i Leon Wasilewski. „Wyzwolenie" miało w poprzednim Senacie 7-miu przedstawicieli, obecnie wprowadza 5-ciu; Stronnictwo Chłopskie wyszło najgorzej: wszyscy kandydaci Stronnictwa Chłopskiego przepadli, między innymi dr. Hofmokl-Ostrowski z Wilna. Stronnictwo Chłopskie, które miało w poprzednim Senacie 3 senatorów, obecnie wogóle w Senacie nie jest reprezentowane.

NPR. prawica poprzednio miała 3 ch obecnie, ma tylko 2 ch. Chadecja w poprzednim Senacie miała 6-ciu senatorów, obecnie zdobyła dwa mandaty i to w jednym okręgu Śląskim.

Dotkliwą porażką dla Niemców jest nieotrzymanie mandatu senackiego z Pomorza. Otrzymali oni co prawda tę samą ilość mandatów co i poprzednio, mianowicie 3. jednak mandat z Łodzi otrzymali Niemcy tylko dzięki porozumieniu z grupą sionistyczną Grünbauma, która przy wyborach do Senatu swej listy w województwie łódzkiem nie wystawiła. Ukraińcy zdobyli 4 mandaty zamiast 9-ciu posiadanych w Senacie poprzednio

Najcharakterystyczniejszą jest zupełna klęska Żydów, którzy w poprzednim Senacie posiadali 6-ciu przedstawicieli, zaś w ostatnich wyborach ani grupa Grünbauma, ani sioniści małopolscy, ani Aguda nie weszli do Senatu.

Likwidacja więzienia w Brześciu.

Część więźniów zwolniono za kaucją. Pozostali przewiezieni do innych więzień.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Agencja „Iskra" otrzymała od właściwych władz natsępujące informacje:

Sędzia śledczy Sądu Apelacyjnego do spraw szczególnej wagi p. Demant, na zasadzie dotychczasowego śledztwa powziął decyzję zmieniającą środek zapobiegawczy w zastosowaniu do osadzonych w więzieniu śledczem w Brześciu b. posłów Kiernika, Pragiera i Mastka, którzy wczoraj, 22 b. m. zostali przewiezieni do więzienia centralnego w Warszawie. Zostaną oni stamtąd zwolnieni natychmizst po złożeniu wyznaczonej dla każdego z nich kaucji 10 tysięcy zł.

B. posłowie Kwiatkowski i Korfanty, z uwagi na specjalny charakter ich spraw, zostali przewiezieni — Kwiatkowski do Torunia, Korfanty do więzienia Mokotowskiego w Warszawie. Pozostali b. posłowie natomiast zostali osadzeni w więzieniu w Grójcu pod Warszawą. Transport ten odbył się ubiegłej nocy.

W Brześciu nikt już nie pozostał.

Fala radykalizmu wzbiera dalej w Niemczech.

Wybory do parlamentu Rzeszy, które przyniosły Hitlerowcom tak wielkie sukcesy, nie są — jak się okazuje — ostatecznym kresem ich obecnego powodzenia. Nastroje radykalne, w danym wypadku prawicowe, szerzą się dalej wśród mas ludności niemieckiej, sięgają nawet coraz głębiej, o czem świadczyć mogą wyniki obecnych wyborów do zarządów komunalnych, które się odbyły w całym szeregu gmin Badenji, obu Meklemburgów i Oldenburgu. Wybory te odbyły się dwa tygodnie temu, w półtora miesiąca zatem po wyborach do parlamentu, dają więc świadectwo tej prawdzie, iż hitleryzm nie ustał w swym pochodzie zwycięskim przez Niemcy i zdobywa sobie w dalszym ciągu zwolenników oraz mandaty — tym razem w zarządach gmin.

Wybory gminne w wymienionych wyżej krajach związkowych Rzeszy przyniosły Hitlerowcom tyle głosów oddanych na ich listy, iż w większości miast i gmin zdobyli oni bezwzględną większość lub też zajęli drugie miejsce co do liczebności. W Karlsruhe np., w stolicy Badenji, gdzie Hitlerowcy nie mieli dotąd ani jednego miejsca w radzie miejskiej, zdobyli oni 28 mandatów, co uczyniło z nich najsilniejszą frakcję; natomiast centrum i socjaldemokraci uzyskali 16 i 18 mandatów tylko. W Mannheim zdobyli Hitlerowcy 14 mandatów do rady miejskiej, gdy przedtem nie mieli ani jednego, natomiast socjaldemokraci stracili 4 mandaty. W Heidelbergu uzyskali Hitlerowcy aż 30 mandatów, gdy przedtem nie mieli ani jednego. Teraz są najsilniejszą frakcją na terenie rady miejskiej. I tutaj zwycięstwo Hitlerowców opłacili utratą sporej liczby mandatów a więc i wyborców socjaldemokraci oraz partje mieszczańskie.

To samo działo się w miastach obu Meklemburgów, gdzie wybory komunalne przyniosły zwycięstwo Hitlerowcom a porażkę partjom mieszczańskim, oraz socjaldemokracji. Przytem w szeregu miast odnieśli również sukcesy wyborcze komuniści na koszt socjaldemokratów.

W ten sposób wybory komunalne wykazały stały i trwały wzrost nastrojów radykalnych w masach, przyczem przegrywającą stroną są dawniejsze partje mieszczańskie, stronnictwo środka i socjaldemokracja. Jednych przelicytowują Hitlerowcy drugich—komuniści.

Udział wyborców w wyborach komunalnych był, jak zaznacza prasa niemiecka, dość słaby, abstynencja duża, ale w głównej mierze panosząca się w szeregach partyj mieszczańskich, które albo nie przeszły jeszcze do kontrakcji przeciwko ekstremistom albo też wykazały swą słabość w prowadzeniu tej akcji.

Aczkolwiek wybory komunalne mają znaczenie tylko lokalne, nie mogą one pozostać ze względu na swoje wyniki bez wpływu na politykę wewnętrzną Rzeszy niemieckiej. Jasną jest rzeczą, iż rząd Rzeszy musi się liczyć tak czy inaczej ze wzrostem prądów i nastrojów w masach, że frakcja Hitlera w parlamencie nie omieszka zdyskontować i wyzyskać politycznie swych sukcesów wyborczych w kraju i że samopoczucie jej wzrośnie pod ich wpływem.

Sytuacja rządu Rzeszy i kanclerza Brüninga nie stanie się przez to łatwiejszą, rzecz prosta, a lawirowanie dotychczasowe będzie coraz trudniejsze nawet dla tak zręcznego polityka, jakim jest dr. Brüning. Zwłaszcza, że sytuacja finansowa i gospodarcza Rzeszy niemieckiej jest wysoce zawikłana i ciężka, co narazie ułatwia grę opozycyjną obu skrajnym skrzydłom, po prawicy i po lewicy.

Hitler i jego partja znajdują się na grzbiecie wzbierającej wciąż fali nacjonalizmu. Wyniosła ich ona wysoko. Jak długo trwać będzie ten przypływ i jak sobie poradzi z nim sternik — Hitler — niewiadomo.

R. R.

Aktualne postulaty urzędników administracji państwowej.

Wywiad z prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rz. P., p. dr. St. Warmskim.

Korzystając z pobytu w Warszawie zwróciłem się do prezesa Zarządu Głównego Stow. Urzędników Państwowych w celu otrzymania informacyj o postulatach Zarządu Głównego w zakresie bytu materjalnego i prawnego urzędników państwowych.

Chętnie służę Panu informacjami, odpowiada prezes dr. Warmski, gdy mu przedstawiłem cel swojej wizyty. Zapoznam Pana z naszemi pracami, gdyż one są najdokładniejszym wyrazem trosk i bolączek, nurtujących świat urzędniczy.

A więc przedewszystkiem w zakresie stosunków służbowych. W tej dziedzinie nasza organizacja może się pochwalić istotnie poważną pracą. Oto opracowaliśmy projekt nowej pragmatyki urzędniczej, ujęty w konkretną formę ustawową. Projekt ten jest wyrazem naszych poglądów na istotną rolę urzędnika w nowoczesnem państwie, jako przedewszystkiem wykonawcy obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

— *Czy nie zechciałby Pan Prezes zapoznać mnie z ważniejszemi postanowieniami projektu?*

— Chętnie, ale zwracam uwagę, iż będzie to dość trudne, gdyż projektowana przez nas ustawa zawiera około stu artykułów. Wymienię Panu najważniejsze postanowienia projektu:

1) w zakresie charakteru stosunku służbowego przewiduje się jeden rodzaj urzędników, odpowiadający obecnym urzędnikom ustalonym w służbie państwowej,

2) znosi się sztuczny podział stanowisk na trzy kategorje oraz zbędne tytuły i stopnie służbowe,

3) wprowadza się nowe pojęcie: „przygotowanie zawodowe", pod którem S. U. P. rozumie dokształcanie urzędników ujęte w ściśle określony system w postaci specjalnych studjów dla różnych gałęzi służby,

4) wprowadza się awans automatyczny, gwarantujący urzędnikowi osiąganie co pewien okres czasu wyższej grupy uposażenia,

5) obsadzanie stanowisk urzędniczych przewiduje się w zasadzie w drodze konkursu,

6) ogranicza się swobodne uznanie władzy w zakresie przeniesień z urzędu do innych miejscowości,

7) okres przebywania w stanie nieczynnym zwiększa się do lat 2 ch,

8) do komisyj kwalifikacyjnych wprowadza się element urzędniczy z wyboru samych urzędników,

9) czas pracy urzędników ustala się na 35 godzin tygodniowo, przyczem dodatkowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe oblicza się na zasadach analogicznych do postanowień ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu,

10) gwarantuje się urzędnikowi prawo do wykorzystania urlopu wypoczynkowego w okresie od 15-go maja do 15-go września,

11) okres maksymalny płatnego urlopu dla poratowania zdrowia podwyższa się — na wzór nauczycielstwa — do jednego roku,

12) zapewnia się urzędnikowi i jego rodzinie bezpłatne leczenie (również szpitalne i sanatoryjne) i środki lecznicze.

13) w dziale o odpowiedzialności służbowej projekt realizuje zasadę, iż urzędnik nie może być z powodu tego samego czynu dwukrotnie karany (sądownie i dyscyplinarnie),

14) zapewnia się urzędnikom prawo zrzeszania się i przewiduje się prawo urzędnika do urlopu bezpłatnego, celem piastowania mandatu z wyboru w związkach zawodowych i instytucjach prawa publicznego oraz wkońcu

15) w przepisach przejściowych przewiduje się szczegółowe postanowienia, mające na celu uporządkowanie obecnego chaosu w stosunkach służbowych urzędników.

— *Ależ jest to wprost ogrom zagadnień! Co się dzieje obecnie z projektem Panów?*

— Przedstawiliśmy go p. ministrowi Beckowi, który zkolei przekazał ten projekt do przepracowania Komisji do usprawnienia administracji publicznej.

— *Jakie pozatem mają Panowie postulaty?*

W dziedzinie dyscyplinarnej i emerytalnej.

W obu tych dziedzinach opracowaliśmy projekty zmian w obowiązujących ustawach i przedstawiliśmy je czynnikom rządowym.

Dla zobrazowania całokształtu naszych postulatów udzielę Panu Redaktorowi informacji o wytycznych, jakiemi kierowaliśmy się przy opracowywaniu tych projektów.

W zakresie ustawy dyscyplinarnej proponujemy następujące zmiany:

1) do Komisyj dyscyplinarnych wprowadzamy element sędziowski na przewodniczących oraz element wybieralny z grona urzędników.

2) przewidujemy zasadę bezpośredniości dowodu w postępowaniu dyscyplinarnem.

3) wprowadzamy instytucję rewizji w instancji odwoławczej,

4) przewidujemy możność podjęcia się obrony przez adwokatów,

oraz 5) wprowadzamy instytucję przedawnienia i zatarcia skazania.

— *A w dziedzinie emerytalnej?*

— Znów, Panie Redaktorze, multum postulatów, które oczekują oddawna realizacji.

Do najważniejszych z nich należą:

1) zasada ciągłości praw emerytalnych w wypadku przejścia urzędnika do służby samorządowej lub pracy prywatnej i odwrotnie,

2) postulaty, wynikające z założenia, iż uprawnienia emerytalne funkcjonarjuszów państwowych nie mogą być mniejsze od uprawnień, przewidzianych dla ogółu pracowników umysłowych rozporządzeniem Prezydenta Rz. P. z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu społecznem,

wreszcie 3) zaliczenie w całości do wysługi emerytalnej czasu służby samorządowej i pracy zawodowej w b. państwach zaborczych, zaliczonych przez Komisje Weryfikacyjne.

— *Pozostaje więc tylko jedna jeszcze dziedzina bolączek, bodaj najważniejsza, a tą jest sytuacja materjalna urzędników.*

Trudno oczekiwać pod tym względem w obecnej sytuacji finansowej Państwa większych zmian na lepsze. Nie zamierzam też z tego powodu przytaczać naszych dezyderatów w tej dziedzinie. Są one zresztą ogólnie znane, jak również znanem jest stanowisko sfer rządowych.

Na tem rozmowa została zakończona.

L.

Wywiezienie b. posłów z Brześcia.

Trzej więźniowie wypuszczeni za kaucją.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dowiadujemy się o następujących szczegółach o przewiezieniu b. posłów z więzienia w Brześciu do Warszawy. Sędzia Demant który sam przybył do Brześcia w ub. sobotę, przyjął w kancelarji zarządcy tego więzienia kolejno wszystkich b. posłów osadzonych w Brześciu i zawiadomił ich o mającem nastąpić przewiezieniu do innego więzienia. Każdy z aresztowanych podpisał papiery związane ze śledztwem, poczem otrzymał zabrane w chwili osadzenia w areszcie swoje rzeczy. Gdy wszyscy byli już gotowi, w niedzielę w godz. popoł. wsadzono ich do samochodów, które ruszyły w stronę Warszawy. W Warszawie odstawiono ich do więzienia w Mokotowie, następnie podzielono na dwie grupy: część odstawiono do więzienia w Grójcu pod Warszawą, innych rozlokowano w więzieniu na Mokotowie i więzieniu centralnem. Sędzia śledczy Demant przyjął wczoraj przed poł. przedstawicieli rodzin posłów Kiernika, Pragiera i Mastka i oświadczył im, że ci trzej aresztowani będą natychmiast wypuszczeni z aresztu po złożeniu wyznaczonej kaucji. W godz. popoł. były poseł Kuryłowicz PPS. z CKW. pojechał do Sądu Okręgowego i złożył za aresztowanych b. posłów Pragiera i Mastka 15 tys. zł.

Również rodzina b. posła Kiernika złożyła w Sądzie kaucję w wysokości 10 tys. zł., którą to sumę za rodzinę złożyła Warszawska Rada Adwokacka.

W godz. wieczornych wszyscy trzej b. posłowie zostali zwolnieni z więzienia.

B. poseł Baćmaga skazany na 3 lata ciężkiego więzienia.

RADOM, 24.XI. (Pat). W drugim dniu rozprawy przeciwko byłemu posłowi Józefowi Baćmadze, oskarżonemu o zdefraudowanie 11 tys. zł. z kasy gminnej w czasie pełnienia obowiązków wójta gminy Zakrzów, sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu świadków, m. in. starostę Maćkowskiego. Zeznania świadków potwierdziły oskarżenie.

O godz. 11-ej sąd wydał wyrok, skazujący Baćmagę na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Obrona złożyła apelację i prosiła o zmianę środka zapobiegawczego, stosowanego dotychczas, na poręczenie, sąd jednak przychylając się do wniosku prokuratora, zastosował w dalszym ciągu areszt prewencyjny.

I socjaliści niemieccy żądają rewizji granic.

KRÓLEWIEC, 24.XI. (ATE). Premjer pruski socjalista Braun wygłosił wczoraj podczas bankietu wydanego przez królewiecką izbę handlową przemówienie z okazji otrzymania doktoratu tej uczelni. Premjer Braun poruszył między innemi również sprawę granic polsko-niemieckich.

Zaznaczyć należy, że wiele momentów z jego przemówienia przypomina głośne w swoim czasie przemówienie ministra Treviranusa, a ze względu na wybitną rolę jaką odgrywa Braun w niemieckiej socjal-demokracji i rządzie pruskim, zasługuje na tem większe zainteresowanie. Premjer Braun oświadczył, że chociaż nikt nie może kwestjonować prawa Polski do samodzielnego bytu państwowego i chociaż nikt nie może usprawiedliwiać krzywdy, która spotkała Polskę w historji, to również nikt nie może usprawiedliwić faktu, że Polska opiera swój byt na krzywdzie narodu niemieckiego. Nikt nie kwestjonuje prawa Polski do morza, lecz sprawę tę można załatwić w podobny sposób, jak załatwiono dostęp do morza Czechosłowacji. Polsce można udzielić dostępu do morza przez Wisłę i Gdańsk. Niemcy muszą najostrzej protestować przeciw korytarzowi; żaden Niemiec nie uzna nigdy obecnych granic polsko-niemieckich. Nigdy nie uznamy obecnego stanu rzeczy, który skazuje Prusy Wschodnie na zagładę i który setki miljonów Niemców wtłoczył pod obce panowanie, gdzie są narażeni na teror lub nawet wypędzenie z siedzib.

Obecne granice zostały cierniem wbitym w niemieckie ciało i będą czynnikami niepokoju w Europie. Nie możemy poprzestać na protestach, lecz licząc się z traktatami podyktowanemi w szale zwycięstwa musimy pracować nad podniesieniem gospodarczem Prus Wschodnich.

Opozycja prawicowa w Rosji sow. wzmaga się.

RYGA, 24.XI. (ATE). Wystąpienia opozycji prawicowej przeciw polityce Stalina w dniach ostatnich przybrały charakter masowy.

Wielkie ożywienie wywołało w Moskwie przemówienie profesora Eichenwalda, który bronił opozycji prawicowej i w ostrych słowach krytykował politykę sfer rządzących, twierdząc, że komuniści powinni nareszcie spojrzeć prawdzie w oczy. Eichenwalda wydalono z partji komunistycznej. W Kazaniu niezwykłe poruszenie wywołało wystąpienie profesora uniwersytetu komunistycznego Tusznowa, który oświadczył, że zasada walki klasowej, na której opiera się komunizm jest błędną utopją. Zaznaczył on między innemi, że nauka w uczelniach sowieckich, stoi na tak niskim poziomie, że wszystkich uczonych profesorów należy oskarżyć o sabotaż, gdyż wydają oni świadectwa ukończenia studentom i robotnikom, którzy bardzo mało umieją. W Moskwie zwolniono wyższych urzędników całego szeregu trustów, ogółem przeszło 100 urzędników i członków zarządu tych trustów. W Leningradzie wykryto w fabryce „Wulkan" organizację kontrrewolucjonistów, do której należeli starsi robotnicy i inżynierowie.

W Moskwie panuje spokój.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, że Min. Spraw Zagranicznych otrzymało w niedzielę ub. od posła polskiego w Moskwie p. Patka telegram, że w Moskwie panuje całkowity spokój.

Konszachty włosko-sowieckie.

Zagadkowa podróż Litwinowa do Medjolanu.

GENEWA, 24.XI. (ATE). W tutejszych kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że minister spraw zagranicznych Litwinow, który wyjechał wczoraj rano z Genewy nie udał się wprost do Moskwy, lecz pojechał do Medjolanu, gdzie odbędzie konferencję z włoskim ministrem spraw zagranicznych Grandim. W kołach delegacji sowieckiej stwierdzają, iż Litwinow miał oddawna zamiar spotkać się w Medjolanie z sowieckim ambasadorem w Rzymie.

Co się tyczy spotkania Litwinowa z Grandim delegacja sowiecka odmawia jakichkolwiek informacyj.

W tym stanie rzeczy podróż ministra Litwinowa przedstawia się tajemniczo i zagadkowo.

Napad na działaczy niemieckich na Śląsku.

Interwencja Calondera.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z Katowic donoszą: Dnia 19 b. m. o północy kilkunastu osobników wtargnęło do mieszkań 6-ciu niemieckich działaczy nacjonalistycznych w miejscowości Brzezie powiatu rybnickiego. Napastnicy przedostali się do mieszkania przez wybite drzwi i okna.

W dwóch mieszkaniach zdemolowali urządzenie, w trzech uszkodzili sprzęty a w jednem oddali kilka strzałów szczęśliwie nikogo nie raniąc. We wszystkich mieszkaniach napastnicy żądali wydania im niemieckich odezw wyborczych. W toku śledztwa energicznie prowadzonego przez policję, przytrzymano jako podejrzane o udział w napadzie dwie osoby, przyczem jedna jest znana policji i była sądownie karana za rabunek.

Niemieckie organizacje na Śląsku zwróciły się o interwencję do prezydenta komisji mieszanej Calondera.

Wdniu 2 b. m. odbyła się rewizja w lokalu komisji mieszanej pod przewodnictwem prezydenta Calondera, przy udziale przedstawicieli rządu polskiego, urzędu wojewódzkiego w Katowicach, oraz przedstawicieli Volksbundu z księciem Pszczyńskim na czele. Komisja dokonała oględzin wszystkich zniszczonych mieszkań i przesłuchała poszkodowanych. Poszkodowani jako sprawców moralnych napadu uważają kierownika miejscowej szkoły i naczelnika gminy, którzy jakoby mieli podburzać przeciwko Niemcom. Natomiast z napastników poszkodowani nie poznali nikogo. Prezydent Calonder zapewnił wszystkich przesłuchanych, że władze polskie wydadzą wszelkie potrzebne zarządzenia dla zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa.

Podpisanie traktatów litewsko-łotewskich.

KOWNO. 24 XI (Pat.) W dniu 24 b. m. w południe w gmachu prezydjum rady ministrów podpisany został przez premjera łotewskiego Celminsza traktat arbitrażowy łotewsko-litewski, traktat handlowy łotewsko-litewski oraz umowa o zniesieniu formalności paszportowo-wizowych w komunikacji między Łotwą a Litwą.

O jawność zbrojeń.

GENEWA. 24 XI (Pat.) Przygotowawcza komisja konferencji rozbrojeniowej, omawiając na posiedzeniu w dniu 24 b. m. sprawę jawności zbrojeń, przyjęła 5 głosami przeciwko 4 wniosek włoski, nakładający na państwa obowiązek ogłaszania stanu liczebnego wojsk lądowych. Następnie przyjęto 7 głosami przeciw trzem postanowienie, przewidujące konieczność corocznego ogłaszania stanu marynarki wojennej. Wreszcie komisja przyjęła 17 głosami wniosek w sprawie jawności danych o stanie lotnictwa cywilnego. Delegaci niemiecki i włoski wstrzymali się od głosowania.

Francuzi nie pragną nowej wojny.

VERDUN, 24 XI (Pat). Przemawiając w Sampigny Poicaré zaznaczył m. in., że okropne wspomnienia długich lat walk wzbudzają we Francuzach instynktowne i zrozumiałe uczucie grozy na myśl o wojnie. Nie możemy niczego oczekiwać od nowej wojny. Nie pragniemy żadnych korzyści, nie pożądamy żadnego terytorjum, nie żądamy niczego od nikogo. Nie u nas, a raczej w pewnych kołach zagranicznych należałoby podjąć propagandę na rzecz pokoju. Słyszeliśmy dochodzące z poza naszych granic dziwną wrzawę, niezwykłe wrzaski, głośne manifestacje i wojenne przemównia. Nie odpowiemy bynajmniej na nie podobnemi demonstracjami. Wkońcu Poincaré wyraził ubolewanie, że wbrew życzeniom Francji nie zorganizowano w Lidze Narodów żadnej międzynarodowej siły zbrojnej.

Przeciwko odosobnieniu Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK 24 XI (Pat.) Pismo do prezydenta Hoovera, zawierające prośbę o przedstawienie senatowi do ratyfikacji protokółu przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej — podpisane jest przez szereg wybitnych osobistości, jak np. gen. Pershinga, admirała Simsa i bankiera Lamonta. Podpisani sądzą, iż jest rzeczą ważną dla honoru Stanów Zjednoczonych i dobrobytu kraju szybkie przystąpienie do Trybunału.

W obronie rzekomo uciskanej mniejszości niemieckiej.

BERLIN, 24.XI. (Pat). Zarząd naczelny partji centrowej uchwalił w dniu 24 b. m. w obecności kanclerza Brueninga rezolucję, zwracającą się przeciwko rzekomemu uciskowi mniejszości niemieckiej w Polsce. Zarząd wyraża sympatję mniejszości niemieckiej w Polsce i przyrzeka dotkniętym rzekomo prześladowaniem Niemcom w Polsce pomoc. Zarząd wyraża oczekiwanie, że rząd Rzeszy w najbliższym czasie wyda zarządzenie celem uzyskania zadośćuczynienia dla pokrzywdzonych Niemców na Górnym Śląsku polskim oraz dla ochrony mniejszości niemieckiej w Polsce wogóle.

Zamordowanie policjanta przez bojówkę niemiecką.

WARSZAWA 24.XI Pat.— Dnia 22 listopada w Golasowicach, pow. pszczyński, bojówka niemiecka dokonała przy domu ewangelickim napadu na komendanta posterunku policyjnego Jana Sznapkę. Przodownik Sznapka ranny został kilkakrotnie nożem i ciężko pobity. Lekarz sąsiedniej wioski Pawłowice dr. Szeja odmówił pomocy rannemu. Przodownik Sznapka zmarł, nie otrzymawszy pomocy lekarskiej. Pastor miejscowy, zarazem wybitny działacz niemiecki Harlfinger, którego działalność od dłuższego czasu miała charakter podżegania, zbiegł w niewiadomym kierunku przed nadejściem władz policyjnych i sądowych na miejsce zbrodni. Wśród ludności Golasowic panuje wzburzenie, ponieważ od dłuższego już czasu krążyły pogłoski, że bojówka niemiecka przygotowuje zamach na komendanta posterunku policji, zmarłego obecnie oraz na naczelnika gminy i kierownika szkoły polskiej w Golasowicach.

Uciekinierzy z Rosji Sowieckiej.

BRZEŚĆ N/BUGIEM. 24.XI. (Pat.) Posterunek K. O. P. w Rokitnie zatrzymał za nielegalne przekroczenie granicy i przekazał organom policji państwowej, przybyłych z Rosji obywateli sowieckich narodowości polskiej Adama Kurjatę i Teofilę Kurjatę, Rafała Turowskiego i Leontynę Turowską oraz Marjana Sokołowskiego. Badani zeznali, że granicę przekroczyli celem stałego osiedlenia się w Polsce, a to w związku z prześladowaniem ze strony władz sowieckich na tle kolektywizacji.

Niebywały huragan w Niemczech

poczynił straszliwe spustoszenia.

BERLIN, 24.XI. (Pat). W ciągu dnia dzisiejszego nadeszły tu dalsze wiadomości o straszliwych spustoszeniach, wyrządzonych w różnych częściach Niemiec przez szalejący w nocy z soboty na niedzielę orkan.

W Hamburgu wpobliżu ujścia Łaby zatonął parowiec z załogą, złożoną z 31 ludzi.

Parowiec został rzucony na ławicę, a następnie rozerwany przez rozhukane morze.

Huragan dał się we znaki całemu wybrzeżu. Olbrzymie masy wód podniosły znacznie poziom rzek, powodując wylewy. W Hamburgu przedmieście portowe, położone niżej zostało zalane wodą.

W Beregedorff pękła grobla na przestrzeni 20 metrów. Stan wody na Renie podnosi się z każdą godziną. Żegluga na Renie została wstrzymana. Tor kolejowy między Kolonją a Bonn został zerwany.

W Karlsruhe zawaliła się wieża kościelna, przebijając dach kościoła. W Berlinie orkan wyrządził wielkie szkody na Pojezierzu.

Najwięcej ucierpiała jedna z wysepek na jeziorze Wannsee.

Klęska powodzi we Francji.

PARYŻ, 24.XI. (Pat). Z północno-wschodniej Francji donoszą o dalszych wylewach rzek. Rzeki Skalda i Dender wystąpiły z brzegów, przyczem w wielu miejscowościach nadbrzeżnych woda zalała parterowe mieszkania. Setki ludzi pracowały przez całą noc przy pomocy wojska nad naprawą przerwanych miejsc w tamach, zakładając je workami z piaskiem.

Woda w rzece Mozie podniosła się o 4 i pół metra ponad poziom normalny. Wszędzie powódź poczyniła znaczne szkody. Rzeka Orga wystąpiła z brzegów, zalewając Viry i Chatillon. W niektórych miejscach woda sięga na ulicach półtora metra.

Kilkuset mieszkańców dzielnic nadbrzeżnych musiano ewakuować. Miejscowości Juvisy i Villeneuve są również częściowo zalane.

Gwałtowna burza w Belgji.

OSTENDA, 24.XI. (Pat). Gwałtowna burza sroży się na całem wybrzeżu belgijskiem. Olbrzymie fale zalewają ulice nadbrzeżne. Siłą wiatru wybito zostało wiele szyb w hotelach. W Brukseli burza połączona z ulewą spowodowała zalanie alei Ruysbrocka i pobliskiego przedmieścia, skutkiem czego połączenie kolejowe zostało zagrożone. Woda wtargnęła również do wielu piwnic w centrum miasta.

TERMONDE, 24.XI. (Pat). Dziś o godz. 6 rano pękła wielka tama na rzece Skaldzie na znacznej szerokości. W miejscowości Grembergen zalany został dworzec i kilkaset domów.

ANTWERPJA, 24.XI. (Pat). Naskutek gwałtownej burzy, Skalda wylała, zalewając piwnice w domach przybrzeżnych. Wpobliżu Sainte Anne zerwana została tama na Skaldzie, skutkiem czego miejscowość ta uległa zalaniu.

Pożegnalna wizyta.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dn. wczorajszym były marsz. Sejmu Daszyński był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej na Zamku, któremu złożył wizytę pożegnalną w charakterze marsz. Sejmu.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Strzelanina za wschodnim kordonem.

WILNO. Z nad granicy sowieckiej nadeszły wiadomości z rejonu powiatu brasławskiego, iż po stronie sowieckiej w okolicy Bigosowa przez całą niedzielę w pewnych odstępach czasu słychać było strzały karabinowe i salwy karabinów maszynowych. W osiedlach sowieckich dał się zauważyć wielki ruch, słychać było krzyki i jęki. Przypuszczalnie chodziło o zajścia w związku z ekspedycją karną GPU, rekwirującą u włościan zboże.

Znowu utarczka żołnierzy sowieckich z uciekającymi wieśniakami.

Na odcinku granicznym Dołhinów placówki K. O. P-u zaalarmowane zostały strzelaniną, która trwała około 10 minut. Jak się później wyjaśniło do Polski przedostać się usiłowała grupa włościan w ilości 6 osób. W odległości 200 metrów od linji granicznej uciekinierzy z „raju" sowieckiego napotkali bolszewicki patrol, lustrujący pogranicze. W walce jaka się wywiązała poniosło śmierć dwóch żołnierzy sowieckich. Chłopi ukryli się w okolicznych lasach, gdzie zarządzono na nich obławę.

Zamordował żonę i usiłował zbiec do Rosji.

Żonobójcę zatrzymano na granicy.

W dniu 23 b. m. we wsi Bohaterowo, powiatu dziśnieńskiego miał miejsce krwawy dramat rodzinny.

Mieszkaniec tej wsi Szelicki Józef, podejrzewając swą żonę Zofję o zdradę małżeńską, zastrzelił ją leżącą w łóżku kilkoma strzałami rewolwerowemi, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Po wykryciu morderstwa za zbiegłym żonobójcą rozesłano listy gończe, i wczoraj patrol K. O. P-u, w chwili gdy usiłował przekroczyć granicę polsko - sowiecką.

Szelickiego odesłano pod silną eskortą do Dzisny i oddano do dyspozycji sędziego śledczego. Dodać należy, iż obecnie Szelicki zaczął symulować warjata. (C.).

Ujęcie handlarzy żywym towarem na pograniczu polsko-litewskiem.

Przedwczoraj w ręce patrolu K. O. P-u na odcinku granicznym Pilipów wpadło dwóch handlarzy żywym towarem, którzy uprawiali swój niecny proceder na terenie Niemiec i Polski. Ostatnio powinęła się im noga, na trop ich wpadły władze śledcze. Chcąc ujść aresztowania postanowili oni w sposób nielegalny przedostać się do Litwy, w chwili jednak przekraczania granicy zostali zatrzymani. Są to: Jankiel Kowalski i Mendel Szwarc vel Königsberg.

Aresztowanych handlarzy żywym towarem przekazano do dyspozycji władz śledczych, które zajmą się dokładnem zbadaniem ich bogatej kryminalnej przeszłości.

Bratobójstwo.

Podczas kłótni o podział ziemi zamordował brata uderzeniem siekiery.

Wczoraj wieczorem wieś Szynkople, pow. wileńsko-trockiego była widownią następującej zbrodni:

Pomiędzy mieszkańcami tej wsi Szuszkiewiczami Władysławem i Bronisławem wynikła sprzeczka na tle podziału gospodarstwa odziedziczonego po ojcu. Sprzeczka zamieniła się wkrótce w bójkę, podczas której bardziej gwałtowny Władysław porwał za siekierę i kilku uderzeniami w głowę zamordował brata. Po dokonaniu zbrodni Władysław Szuszkiewicz usiłował zbiec, lecz wytropiony przez policję został aresztowany i po przewiezieniu do Wilna osadzony w więzieniu.

Zagadkowa śmierć wieśniaczki.

Przed kilku dniami w rejonie odcinka granicznego Kalety wpobliżu zaścianka Prudy znaleziono trupa starszej już kobiety. Powiadomione o powyższem władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenie, które pozwoliło ustalić, iż jest to mieszkanka zaścianka Prudy Władysława Osowiczowa. Zachodzi podejrzenie, iż została zamordowana w celach rabunkowych.

Rozwiązanie zagadki tajemniczej śmierci przyniesie prawdopodobnie toczące się śledztwo.

GŁĘBOKIE

+ Pożegnanie pasterza. Dzień 9-go listopada b. r. dla nas parafjan głębockiej cerkwi pozostanie na długo w pamięci. W dniu tym po raz ostatni odprawiał mszę przez wszystkich lubiany i szanowany pasterz ksiądz Piotr Pilichowski. W czasie ośmioletniego pobytu, jako człowiek posiadający dar słowa, sumiennie spełniał obowiązki pasterza i w krótkim czasie pozyskał sympatję całej parafji. Z rzeczywiście należy mu oddać cześć, w czasie bowiem jego pobytu cerkiew nasza została odnowiona. Powojenny stan moralności wśród parafjan doprowadził do niepomyślnych rezultatów. Ksiądz Pilichowski swojemi mądremi kazaniami i wskazówkami zło to wykorzenił. W osobie księdza Pilichowskiego tracimy dobrego pasterza, który rozumiał potrzeby swojej parafji, a co bardzo rzadkie. Ze swoich skąpych dochodów dzielił się nawet ze wszystkimi potrzebującymi pomocy. Na pożegnanie ksiądz Pilichowski wygłosił przemówienie, które do łez wzruszyło zebranych. Życzymy mu z całego serca żeby i na nowej jego parafji w miasteczku Orła szczuczyńskiego powiatu zdobył sobie ogólny szacunek i miłość.

Parafjanie.

WILEJKA

+ Uduszony trocinami. W maj. Budsław Zacharewicz Józef zajęty przewożeniem trocin został tremi trocinami zasypany i uduszony.

MOŁODECZNO

+ Zatrzymanie złodziei. Kuźmionkowie Aleksander i Jan zostali zatrzymani na sekwestracyjnej kradzieży nafty ze zbiornika Brudnego Monisa. W czasie rewizji znaleziono u Kuźmionków 4 banie z naftą. Poszkodowany oblicza swe straty na przeszło 1000 złotych.

Dom Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego.

Odbytę w sobotę dnia 22-go b. m. walne zebranie utworzonego w roku 1928 Komitetu Obchodu 10-lecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego uchwaliło komitet ten zlikwidować, zlikwidować również komitet budowy „Domu dziecka ziemi wileńskiej im. Marszałka Piłsudskiego", udzielić mu absolutorjum z rachunków i wyrazić podziękowanie za owocną działalność.

Zbiórka ofiar na „Dom Dziecka", jako trwały pomnik 10 lecia wskrzeszenia państwa, dała jak na nasze ciężkie warunki w latach nieurodzaju i głodu na Wileńszczyźnie, bardzo pokaźną kwotę, gdyż 126 tys. zł. Kwota to na pokrycie kosztów budowy nie wystarcza. Chodziło nietylko o wybudowanie sierocińca, lecz również o zapewnienie mu dalszego rozwoju i danie podstaw materjalnych na przyszłość. Kwota 126 tys. zł. przekazana zostaje Związkowi Międzykomunalnemu dla budowy i utrzymania wojewódzkich zakładów opieki społecznej w Wilnie. Związek Międzykomunalny, obejmujący m. Wilno i wszystkie powiaty naszego województwa, zobowiązał się do utrzymania „Domu dziecka ziemi wileńskiej im. Marszałka Piłsudskiego" i otrzymawszy od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dotację 100 tys. zł. i mając zapewnioną dalszą pomoc Ministerstwa realizuje zamierzenia komitetu społecznego. „Dom Dziecka Ziemi Wileńskiej im. Marszałka Piłsudskiego" powstał na Antokolu i jest już niemal pod dachem i na rok przyszły latem budowa będzie mogła być zakończona i zakład otwarty.

Projekt architektoniczny budynku sporządzony został jeszcze przez komitet społeczny. W ten sposób Związek Międzykomunalny podjął się wykonania zadania, które miał wykonać komitet uczczenia 10-lecia i realizuje zadania, zapoczątkowane przez komitet.

Wybrana komisja likwidacyjna, złożona z pp. dyr. Białasa, inż. Łastowskiego i nacz. Jocza, będzie miała za zadanie zająć się uzyskaniem zwrotu 1.412 list składkowych, które niestety do tej chwili nie zostały przez cały szereg instytucyj i osób prywatnych zwrócone. Wszystkich list rozesłanych było 3.900. Byłoby rzeczą wielce pożądaną, ażeby tych 1.412 adresatów nie zwlekało ze spełnieniem swego obywatelskiego obowiązku.

Dar ministra W. R. i O. P. na budowę kościoła.

W dniu wczorajszym p. minister W. R. i O. P. przekazał na ręce p. wojewody 1000 złotych, przeznaczając je na remont kościoła katolickiego w Węsławiniętach, pow. oszmiańskiego, naskutek starań miejscowego proboszcza.

Zwiedzajcie Wystawę Pamiątek J. E. Biskupa Bandurskiego.

Zajęcie się wyborami i zła pogoda wpływa ujemnie na frekwencję na Wystawie Pamiątek Legjonowych i darów, jakie społeczeństwo polskie ofiarowało Biskupowi Bandurskiemu w dowód uznania za Jego niezłomny patrjotyzm. A przecież to cząstka naszej historji leży przed nami w tych gablotkach! Zwłaszcza dla tych, co początki niepodległości przebyli w Rosji, oglądanie tych rzeczy powinno stanowić zajmującą naukę o tem najważniejszem co się w kraju działo. Zakłady naukowe zwiedzają tłumnie. Widzimy też osoby niepolskiej narodowości, które z zajęciem oglądają i robią notatki do pism. Niechże Polacy nie będą w mniejszości w zwiedzaniu tej ciekawej Wystawy.

Nieszczęsne chodniki,

ale bardziej nieszczęśni wilnianie, narażeni na niesamowite zaiste koncepty Magistratu. Konia z rzędem temu, kto zgadnie czem się kieruje ta instytucja w układaniu chodników. Na peryferjach, kędy 10 osób dziennie przechodzi, kładą wygodne, gładkie płyty, tam zaś gdzie ruch największy, zostawiają dziury i połamane kawałki. Np. koło Placu Łukiskiego, wszędzie są nowe chodniki, prócz w miejscu najbardziej przechodniem t. j. na ul. Montwiłłowskiej, na przestrzeni kilku metrów. Tam się ludzie przewracają, drą ubranie, ale to jeszcze nic! Kilka dni temu przywieziono stosy płyt, ach więc będą reperowali! Roboty było na jeden, dwa dni najwyżej, robili pół dnia, poczekali nazajutrz aż dobrze zamarzło i zabrali płyty zpowrotem, rozkopawszy chodniki!!! A np. dlaczego idący do Zwierzyńca chodnik, (po prawej stronie ul. A. Mickiewicza) urywa się koło mostu na metr, by koniecznie idący musieli się zabłocić i potykać o wkopane szyny? A chodniki na Pohulance koło Teatru, na Wileńskiej od pl. Orzeszkowej do mostu, na Niemieckiej, to są, to się urywają...

Jacyś nieprzytomni ludzie tem rządzą, a miasto daje obraz nieporządku.

Przywrócenie komunikacji kolejowej z Rosją sowiecką.

Naskutek niezwykle silnej wichury śnieżnej, jaka przeszła nad obszarem centralnej Rosji sowieckiej przerwana została komunikacja kolejowa z Polską. Obecnie po naprawieniu uszkodzeń i oczyszczeniu torów kolejowych ruch komunikacyjny między Polską a Sowietami został przywrócony. Już onegdaj pociąg międzynarodowy z Moskwy przybył do Stołpców zaledwie z małem opóźnieniem.

Gospodarze, a goście.

(Legjon Młodych na Zebraniu Młodzieży Wszechpolskiej).

Niema takiego zagadnienia i kierunku politycznego w mniej lub więcej stopniu żywotnego na gruncie naszego Państwa, któreby członka Legjonu Młodych Związku Akademickiego Pracy dla Państwa nie obchodziły; również niema na gruncie akademickim takiej ideologji politycznej i takiego stowarzyszenia któremby członek L. Ml. nie zainteresował się i nie szukał współpracy, o ile taka jest możliwa.

W mniemaniu, że może zaistnieć, jedynie godziwa w murach uniwersyteckich, wymiana zdań nawet pomiędzy przedstawicielami najbardziej różnych odłamów myśli politycznej, wielu członków Legjonu Młodych poszło w dniu wczorajszym na Zebranie Informacyjne Młodzieży Wszechpolskiej do Sali V-ej U. S. B.

Poszliśmy i tym razem pożałowaliśmy. Słyszeliśmy tam dwa przemówienia o charakterze zagadnienia przez kol. Ochockiego na tematy prac wewnętrznych w łonie Młodzieży Wszechpolskiej, drugie kol. K. Hałaburdy, bardziej bojowe, a nawet w bojowości swej przekraczające ramy nawet senjora jego p. Kownackiego.

Kol. Ochocki nic nam nowego nie powiedział. Twierdzenie, do którego Młodzież Wszechpolska powinna latami istnienia swego doszła, a mianowicie, że Młodzieży Akademickiej nie powinny być obce przejawy życia politycznego w Państwie i brać winna w tem życiu udział, jest podstawą, zasadą naszej organizacji — Legjonu Młodych.

Natomiast kol. Hałaburda w swem przemówieniu poszedł już, szermując ciężkim swych gromkich słów załatwić się z tak delikatnemi zagadnieniami w Państwie, jak mniejszości narodowe, demokracja i Kościół. O dwóch ostatnich nic pod względem myśli nie usłyszeliśmy, chyba to, czem patrzyły przed tygodniem afisze przedwyborcze.

Sąd nad sprawą mniejszości zatrzymał się dłużej:

Konkluzje jego wnioski następujące:

1° agresja wobec Żydów;

2° polonizacja Białorusinów i Ukraińców;

3° poparcie jedynie polskiej szkoły i polskiej oświaty pozaszkolnej,

wreszcie 4° najogólniejszy komunał: „w państwie polskiem gospodarzem jest naród polski".

Po wystąpieniu krytycznem kol. St. Kłaczyńskiego, podnoszącem m. in. stosowanie na uniwersytetach „numerus clausus" wobec Żydów i natychmiastowej odpowiedzi p. Kownackiego, dość charakterystycznej tem, że złagodził zbyt śmiałe powiedzenia swego pupila i ograniczył się na uwadze, która nic wobec jedynie Żydów, głos zabrał kol. L. Krawacki, pod groźbą nieprzekroczenia godz. 9-tej, która wybiła mu za kwadrans.

Nie mógł więc kol. Krawacki prowadzić dyskusji w formie dedukcyjnej. Przeciwnie — oparłszy się w swych wywodach na życiu Ziem Wschodnich wogóle, a młodzieży akademickiej w szczególności, zarzucał młodzieży wszechpolskiej z jednej strony zaognianie stosunków polsko-żydowskich swą nietolerancją polityczną i gospodarczą, z drugiej pobudzanie Białorusinów do nieufności i wręcz wrogiego ustosunkowania się do państwowości polskiej, utopijnie pojętą polonizacją białoruskiej wsi i ograniczeniem się od niej polskiej inteligencji.

Sprostować musiał również nieścisłości wywodów kol. Ochockiego jak np. te, że Niemcy i Anglja się swą państwową twórczą czerpią z Pomorza i Poznańskiego w pierwszych, Indje i Egipt w drugich), i że na Uniwer. Wileńskim na niektórych kursach medycyny jest przeszło 50% Żydów.

Nie mogąc ze względu na późny czas przekładać sprawozdania, tem bardziej, że „Kurjer Wileński" zawsze...

Na zapytanie p. Kownacki, zamykając dyskusję wyrzekł: „Czy mamy zgadzać się tolerować bezkarnie palenie dworów i wsi polskich (?) przez Białorusinów i Ukraińców — to wszystko — przeciwko nam gospodarzom"?

Zaś kol. Hałaburda, — zamykając zebranie nie omieszkał wznieść pod adresem Legjonu Młodych pewnego zarzutu: „To My walczycie pałkami"!

Wspomniał Ognisko Akademickie, w którem Legjon Młodych w dniu 30-go października protestował, lecz wielkie bez użycia przemocy fizycznej, przeciwko wystąpieniom paszkwilanta Głów Państwa naszego.

Naprawdę się zestawienie mocno, ale mniejsza już o to. Zło tkwi w tem, że podobne przemówienia mogą mieć posłuch i wzbudzać oklaski. Chociażby wśród nich samych.

Członek Legjonu Młodych.

Z zemsty za przegraną w sądzie sprawę

wsypał do wódki trucizny.

Wczoraj wydarzył się w Wilnie rzadko notowany w kronikach kryminalnych wypadek.

W Sądzie Powiatowym toczyła się sprawa pomiędzy dwoma robotnikami Stefanem Janowskim (Mickiewicza 42) i niejakim Józewiczem. Na ławie oskarżonych siedział Józewicz — oskarżał Janowski. Janowski sprawę wygrał, Józewicz zaś postanowił zemścić się.

Gdy rozprawa się skończyła do Janowskiego podszedł Józewicz proponując, ot tak aby się pogodzić, pójść z nim i jego trzema kolegami „na jednego". Janowski nie odmówił i w piątkę udali się do jednej z podrzędnych knajp, przy ul. Mickiewicza. Przy pogawędce, już prawie całkiem przyjacielskiej, pokrapianej czystą na 45 i herbatą, czas szybko upływał i zdawało się wszystko się dobrze skończy... gdy naraz Janowski poczuł w żołądku straszne boleści i w konwulsjach runął na ziemię. Widząc co się dzieje kompani Józewicza i on sam naturalnie zbiegli.

Zawezwany policjant odwiózł natychmiast Janowskiego do pogotowia ratunkwego, gdzie lekarz stwierdził zatrucie się jakąś narazie nieustaloną trucizną.

Janowski przypuszcza, iż padł on ofiarą zbrodniczego zamachu ze strony Józewicza, który chcąc zemścić się na nim za przegraną sprawę, podstępnie zaprosił do restauracyjki i niepostrzeżenie wsypał do jego szklanki z herbatą, ewentualnie do wódki jakąś truciznę.

Janowskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala żydowskiego, zaś odszukaniem Józewicza i jego kompanów, oraz wyjaśnieniem tej zagadkowej narazie sprawy zajęły się władze policyjne. (C.).

Zagadkowy wypadek przy ulicy Słowackiego.

Wczoraj przy ulicy Słowackiego zaszedł niezwykły wypadek.

Przedwczoraj przyjechał do Wilna stały mieszkaniec Warszawy Abram Wajtman, który zatrzymał się u swoich krewnych przy ulicy Słowackiego 15.

Wajtman wieczorem udał się na miasto i powrócił w bardzo wesołym nastroju. Przed pójściem do łóżka prosił obudzić go nazajutrz o godzinie w pół do siódmej rano, gdyż ma do załatwienia w mieście szereg pilnych spraw.

Gdy rano służąca, zgodnie z poleceniem, usiłowała go obudzić Wajtman ani się poruszył.

Po krótkim czasie służąca znowuż zaczęła go budzić, lecz Wajtman i tym razem nie obudził się, śpiąc najtwardszym snem.

Przestraszona dziewczyna wszczęła alarm i opowiedziała domownikom o dziwnie głębokim śnie Wajtmana, z którego nie można go zbudzić. Usiłowania domowników obudzenia Wajtmana również nie odniosły skutku. Zawezwano lekarza, który nie mógł ustalić stanu Wajtmana, który zapadł widocznie na śpiączkę, co mogło być skutkiem zatrucia się specjalną trucizną wywołującą stan podobny do katalepsji, lub zostało spowodowane zatruciem się narkotykiem. Z polecenia lekarza Wajtmana przewieziono na obserwację do szpitala żydowskiego.

Do późnego wieczora stan Wajtmana nie uległ żadnej zmianie. (C.).

Niebezpieczne proszki.

Wczoraj wieczorem pogotowie ratunkowe zawezwane zostało na ulicę Ułańską Nr. 29, do 25-letniej Czernicowej, która nagle zaniemogła.

Lekarz pogotowia natychmiast ustalił, iż zaszedł tu wypadek zatrucia organizmu przyjęciem jakiegoś „radykalnego" środka w celu sztucznego spędzenia płodu.

Podczas badania Czernicowa przyznała się, iż rzeczywiście za radą pewnej swojej znajomej, zwróciła się do jednego z właścicieli sklepów aptecznych przy ulicy Kalwaryjskiej, który sprzedał jej 12 proszków celem sztucznego spędzenia płodu.

Po przyjęciu 2 proszków, kobieta poczuła silne bóle i wkrótce ukazały się oznaki silnego zatrucia organizmu.

Chorą kobietę przewieziono do szpitala Sawicz, zaś o wypadku zameldowano policji, która przystąpiła do przeprowadzenia dochodzenia w tej sprawie.

KRONIKA

Wtorek
25
Listopad

Dziś: Katarzyny i Erazma.

Jutro: Piotra i Konrada.

Wschód słońca—g. 7 m. 12.

Zachód — g. 15 m. 33.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 24 X—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 746

Temperatura średnia — 0° C

" najwyższa: + 4° C

" najniższa: — 1° C

Opad w milimetrach: 9,2

Wiatr przeważający: północny.

Tendencja barom.: wzrost.

Uwagi: śnieg.

KOŚCIELNA.

— Restauracja kościoła św. Teresy dobiega końca. Od dłuższego już czasu prowadzone prace nad restauracją kościoła św. Teresy (przy Ostrej Bramie) dobiegają obecnie do końca. Kościół otwarty zostanie dla wiernych 8 grudnia r. b. w dniu święta Niepokalanego Poczęcia N. M. P.

Poza pracami artystycznemi, które pod wytrawnem kierownictwem prof. J. Rutkowskiego, są już na ukończeniu — w kościele zaprowadzono nowe instalacje elektryczne.

Zasługę restauracji kościoła przypisać należy w pierwszym rzędzie żmudnej i wytrwałej pracy obecnego proboszcza Ostrej Bramy ks. Zawadzkiego.

OSOBISTE.

— Wyjazd Wojewody. W poniedziałek dnia 24 b. m. p. wojewoda wileński Raczkiewicz wyjechał na 2 dni w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępować go będzie p. wicewojewoda Kirtiklis.

— Kurator Okręgu Szkolnego p. St. Pogorzelski wyjechał w dniu 24 b. m. na kilka dni do Warszawy, zastępuje kuratora naczelnik wydziału Młodkowski.

MIEJSKA.

— Posiedzenie Komisji Finansowej. Na dzień dzisiejszy (25 b. m.) wyznaczone zostało posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Posiedzenie to ma na celu zaopinjowanie spraw, będących przedmiotem obrad czwartkowego posiedzenia plenum Rady Miejskiej.

— Magistrat reguluje personalja urzędnicze. W bieżącym tygodniu odbędzie się pierwsze posiedzenie Komisji klasyfikacyjnej powołanej do uregulowania personalij pracowników miejskich. Chodzi tu przedewszystkiem o ograniczenie liczby pracowników kontraktowych i przeniesienie ich na etat.

— Przygotowania do „Tygodnia W. F. i P. W. Komitet Wych. Fizyczn. i Przysp. Wojsk. czyni obecnie wstępne przygotowania do zorganizowania na terenie m. Wilna „Tygodnia W. F. i P. W.". W celu omówienia w całokształcie przedsięwziętej imprezy w najbliższych dniach odbędzie się cykl posiedzeń poszczególnych sekcyj wspomnianego Komitetu.

— Magistrat szuka nowych źródeł zysku. Magistrat m. Wilna opracował wniosek pobierania w roku 1931 dodatku komunalnego od opłat państwowych od podatków na wyrób i sprzedaż trunków oraz przetworów wódczanych i spirytusowych.

Wprowadzenie w życie tego wniosku zależnie jest od decyzji władz miejskich wyższej instancji.

— Z Centr. Biura Adresowo-Meldunkowego. Jak wiadomo, Centralne Biuro Adresowo-Meldunkowe z ul. Wileńskiej oraz wszystkie 6 biur meldunkowych poszczególnych komisarjatów przenoszą się do nowego lokalu przy zaułku Końskim Nr. 1. Z powodu zmiany lokalu Centralne Biuro Adresowo-Meldunkowe nieczynne będzie przez 1 dzień, t. j. w piątek 28 listopada b. r., zaś wszystkie 6 biur meldunkowych będą nieczynne przez 3 dni, t. j. w piątek 28 b. m., w sobotę 29 b. m. (30 b. m. wypada niedziela) i w poniedziałek 1 grudnia i rozpoczną urzędowanie już w nowym lokalu przy zaułku Końskim Nr. 1 2 grudnia. Centralne Biuro Adresowo-Meldunkowe zacznie urzędować w nowym lokalu (Końskí Nr. 1) w dniu 29 b. m.

LITERACKA.

— Środa literacka w 75-tą rocznicę zgonu Mickiewicza. W dniu jutrzejszym Związek Literatów urządza w swojej siedzibie uroczysty obchód 75-lecia śmierci Adama Mickiewicza. Na bogaty program złożą się: przemówienie prof. M. Limanowskiego, fragmenty sceny więziennej z „Dziadów" wykonane w kostjumach w autentycznem miejscu tej sceny, w murach b. więzienia Filaretów, przez artystów Teatrów Miejskich z p. Wyrzykowskim w roli Konrada — oraz pieśni Moniuszki i Paderewskiego do słów Mickiewicza, które śpiewać będzie Wanda Hendrychówna. Jutrzejsza Środa Literacka będzie miała związek z odbywającem się tegoż dnia odsłonięciem dwóch tablic pamiątkowych na domach, w których mieszkał Wieszcz: organizatorowie i uczestnicy tych aktów proszeni są o przybycie na Środę. Pozatem mile widziani są członkowie, sympatycy i goście. Początek o godz. 8 wiecz. (Ostrobramska 9). Transmisji radjowej nie będzie.

UNIWERSYTECKA.

— Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Wilnie ogłasza, że egzaminy dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (naukowe, pedagogiczne i uproszczone) w okresie zimowym b.r. odbywać się będą od dn. 9 do 14 marca 1931 roku. Kandydaci, którzy pragną przystąpić do egzaminów w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do Komisji egzaminacyjnej. w terminie do 14 lutego 1931 roku, składając jednocześnie przepisaną opłatę, która wynosi za egzamin naukowy (klauzurowy i ustny) 84 zł., za egzamin pedagogiczny 56 zł. za egzamin uproszczony 50 zł. 40 gr., za egzamin z literatury, historji i geografji polskiej przy egzaminie uproszczonym 16 zł. 80 gr.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości interesowanych drogą ogłoszenia w lokalu Komisji egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3. II p.).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— „Wieczór Jesienny". W środę dnia 26 listopada r. b. odbędzie się w Ognisku Akademickiem (ul. Wielka 24) zabawa taneczna, zorganizowana przez Cech św. Łukasza (Stowarz. Mł. Akad. U. S. B.).

Wstęp dla akademików za okazaniem legitymacji (2 zł.), dla osób obcych karty wstępu (3 zł.), które można nabyć w Sekretarjacie Cechu św. Łukasza w godzinach urzędowych od 12 - 13 (ul. św. Anny 4, I piętro, wejście z podwórza I P. A. P.).

Strój wieczorowy nie obowiązuje.

Początek o godz. 8-ej.

— Obchód dziesięciolecia Białoruskiego Związku Akademickiego w Wilnie. W dniu 23 b. m. odbył się obchód uroczysty z racji przypadającej dziesiątej rocznicy założenia Białoruskiego Związku Akademickiego w Wilnie, organizowany staraniem tegoż Związku. Obchód rozpoczęto uroczystą Akademją w Sali Śniadeckich U. S. B. o godz. 11 rano w obecności J. M. Rektora U. S. B. prof. Januszkiewicza, Kurat. Białoruskiego Związku Akademickiego prof. S. Władyczki, przedstawicieli Rządu oraz wielkiej liczby młodzieży akademickiej, jak również starszego społeczeństwa białoruskiego. Za stołem prezydjalnym zajęli miejsce p. prof. S. Władyczko, przedstawiciele Zarządu Związku, byli prezesi tegoż Związku oraz specjalnie przybyły na obchód prezes „Zjednoczenia Białoruskich Organizacyj Akademickich" („ABSA"), inż. W. Ławski. Po wstępnem słowie prezesa Związku K. Glińskiego zabrał głos J. M. Rektor U. S. B. witając białoruską młodzież akademicką z racji dziesięciolecia jej rozwoju w murach wszechnicy Batorowej.

Następnie odbyły się odczyty: St. Stankiewicza na temat „Historja białoruskiego ruchu akademickiego" i A. Bartula — „Białoruski Związek Akademicki w Wilnie za 10 lat swego rozwoju". Po odczytach nastąpiły liczne przywitania tak ustne, jak pisemne przedstawicieli rozmaitych organizacyj akademickich, jak również kulturalno-społecznych. Wogóle Akademja była urządzona bardzo starannie i wywarła miłe wrażenie na obecnych.

Dalszym ciągiem obchodu był niemniej starannie urządzony Koncert-Bal w sali „Apollo", podczas którego szczególną uwagę obecnych zwrócił na siebie p. A. Wałynczyk, kierownik chóru w Gimnazjum Białoruskiem w Nowogródku, który w swoich występach na koncercie dał szereg artystycznie wykonanych własnej kompozycji piosenek białoruskich. W związku z obchodem wydany został poważnie opracowany jubileuszowy numer „Studenskiej Dumki". W czasie Akademji w korytarzu Sali Śniadeckich była urządzona wystawa akademickiej prasy białoruskiej. Znaczna ilość poszczególnych czasopism świadczyła o wielkiej działalności białoruskiej młodzieży akademickiej.

Obchód odbył się niezwykle uroczyście i był zorganizowany na wielką skalę, podkreślając wybitną rolę młodzieży akademickiej w ruchu białoruskim. *rl.*

— Czarna Kawa IX-go Tygodnia Akademika. Dorocznym zwyczajem jedną z imprez „Tygodnia Akademika" jest „Czarna Kawa".

W tym roku wypada ona w ostatni dzień „żółtego karnawału" 29 listopada.

Sądząc z czynionych przez Komitet Organizacyjny przygotowań, zapowiada się tegoroczna „Czarna Kawa" IX-go „Tygodnia Akademika" jako najlepsza zabawa w okresie przed adwentem, to też nie wątpimy, że całe wytworne Wilno wyznaczy sobie rendez-vous w sobotę, 29 listopada w Salonach Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13).

Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp 6 zł., dla akademików 3 zł.

Zaproszenia i karty wstępu można nabywać u Pań Gospodyń, których lista zostanie w najbliższym czasie ogłoszona; ewentualnie w Biurze IX-go „Tygodnia Akademika" — Wielka 24, w godz. 13—14 i 19—20 codziennie.

SPRAWY SZKOLNE.

— Niedziela wywiadowcza. Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie podaje do wiadomości rodziców i opiekunów uczniów, że niedziela wywiadowcza została wyznaczona na dzień 30-go listopada r. b. na godzinę 12 min. 30. Dyrekcja Szkoły prosi rodziców i opiekunów o jak najliczniejsze przybycie do Szkoły.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. We środę dnia 26 listopada r. b. w lokalu własnym (Zamkowa 24) odbędzie się o godz. 20-ej naukowe posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
2) Pokazy chorych.
3) Dr. Małafiejew: Wskazania do amputacji w ropnych sprawach kończyn.
4) Dr. Lewande: W sprawie meningitis w ostrem zapaleniu ucha środkowego.
5) Doc. Wąsowski: Przyczynek do sprawy eterowej rektalnej narkozy.

— Ze Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie. Doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków odbędzie się w sobotę 6 grudnia r. b. w lokalu Towarzystwa Lekarskiego (ul. Zamkowa 24) o godz. 20-ej w pierwszym terminie, o godz. 20-ej min. 30 w drugim terminie, niezależnie od liczby obecnych.

Wobec ważności spraw porządku dziennego uprasza się o liczne przybycie.

RÓŻNE.

— Choroby zakaźne. Władze sanitarne zanotowały w ciągu ubiegłego tygodnia następujące wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne: ospa wietrzna 5; tyfus brzuszny 1 (w tem 1 zgon); płonica 22 (zgon 1); błonica 6; odra 3; róża 7; krztusiec 5; gruźlica 12 (zgon 1).

Razem chorowało 68 osób. w tem 6 śmiertelnie.

— Projekt ordynacji podatkowej. Ministerstwo Skarbu nadesłało Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie do zaopinjowania projekt ordynacji podatkowej, który ma być ogłoszony w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. W kołach gospodarczych wyrażany jest pogląd, że ta doniosła sprawa powinna być raczej rozpatrywana przez Sejm.

Poszczególne postanowienia projektu również nie znajdują poparcia w kołach gospodarczych.

— Lustracja piekarń. Dowiadujemy się, że wojewódzka komisja do badania mąki i pieczywa dokonała lustracji szeregu piekarń wileńskich. Ujawniono szereg zakładów, wypiekających bochenki chleba o wadze większej, jak zezwalają na to przepisy. Zakłady te będą pociągnięte do odpowiedzialności karnej, gdyż taki chleb nie jest uznany za dobry.

— Uwadze władz. Od jednej z naszych czytelniczek otrzymujemy poniższe słuszne uwagi. Owoc zakazany ma wszędzie, dla wszystkich i zawsze niewypowiedziany urok. Od czasów wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych prohibicji, Amerykanie wysilają całą swą pomysłowość na wynajdywanie metod obchodzenia ustawy. Zupełnie ten sam objaw tylko w minjaturze możemy obserwować co niedzielę na wileńskim gruncie.

„Sucha" niedziela tem się różni od reszty tygodnia, że właśnie w tym dniu spotyka się nieprawdopodobną ilość pijanych. Jeżeli tak się dzieje w każdą zwykłą niedzielę, to cóż dopiero mówić o niedzielach wyborczych, w które wyszynk alkoholu jest podwójnie zakazany.

Właśnie w dniu wyborów do Senatu, przytrafiła się nam mieszkańcom domu przy ul. Jezuickiej niezmiernie przykra przygoda. Do klatki schodowej około pół do dziewiątej, dostał się jakiś osobnik, który na złość się upił, aby przekonać świat, że gwiżdże na zakazy, i zaczął dzwonić i dobijać się do wszystkich drzwi, klnąc soczyście i siarczyście i zapewniając, że jeśli się go wpuści, to nic złego nie zrobi, a jeżeli nie — to ze schodów nie wyjdzie, drzwi zdemoluje a innych i siebie zabije.

Nie pomogły tłumaczenia z poza zamkniętych drzwi. Zrewoltowany osobnik z pijackim uporem przez godzinę nie przestawał się na schodach awanturować i dopiero interwencji dwóch dzielnych policjantów, których wezwaliśmy na nasz ratunek, zawdzięczamy usunięcie pijaka ze schodów i przeprowadzenie go do aresztu, tak że około dziesiątej zapanował wreszcie na naszych schodach pożądany spokój. *Zok.*

— W sprawie podatkowych ulg za zwłokę. Wobec błędnego mniemania płatników, że zaległości podatkowe mogą być do końca b. r. uiszczane za obniżonemi karami za zwłokę w wysokości 1 i pół procent mies. zamiast 2 proc. miesięcznie, Izba Skarbowa wyjaśniła, że termin stosowania wspomnianych ulg upłynął z dn. 31 października b. r.

Obecnie przypadają do zapłaty od zaległości podatkowych, które nie zostały rozłożone na raty, lub nie zostały odroczone — kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, a tylko od zaległości podatku gruntowego w wysokości 1 proc. miesięcznie. Izba Skarbowa zwraca jednocześnie uwagę płatników, że wszelkie prośby o ratalne spłaty należy wnosić w ciągu 14 dni po upływie terminu płatności podatków, gdyż na prośby złożone po tym terminie, w razie ich uwzględnienia, pobierane będą zasadniczo kary za zwłokę wysokości 2 proc. miesięcznie za czas od 15 dni po upływie terminu płatności, aż do wniesienia podania a odsetki w wysokości 1 proc. dopiero za czas biegnący po wniesieniu podania. W wyjątkowych tylko wypadkach należy przez strony w prośbie umotywowanych i po stwierdzeniu przez władzę skarbową, że płatnik nie był w możności uiścić zaległości w przepisanym terminie i że zapłata odsetek 2 proc. miesięcznie nadwyrężyć może jego zdolność płatniczą, będą mogły być przyznawane odsetki w wysokości 1 proc. miesięcznie (przy podatku gruntowym w wysokości pół proc. miesięcznie) za cały czas trwania zwłoki.

— Lustracje sklepów spożywczych. W związku ze staraniami niektórych właścicieli sklepów spożywczych o uzyskanie pozwolenia na prowadzenie handlu do godz. 11-ej wiecz. — specjalna Komisja sanitarno-porządkowa przystąpiła obecnie do lustracji tych sklepów.

Ofiarności naszych czytelników polecamy inteligentnego 77-letniego staruszka, który wraz z rodziną po powrocie z Rosji znajduje się w ostatniej nędzy i cierpi głód. Łaskawe ofiary prosimy kierować do admin. „Kurjera Wileńskiego" dla b. urzędnika.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance. Przedstawienie popularne.** Dziś na przedstawieniu popularnem po cenach najniższych ukaże się niezwykle interesująca sztuka z repertuaru rosyjskiego **„Skrzypce jesienne"** Surguczewa, w reżyserji R. Wasilewskiego.

— **Teatr Miejski w „Lutni". Przedstawienie popularne. „Nie rzucaj mnie Madame"** arcyzabawna komedja S. Kiedrzyńskiego ukaże się dziś na przedstawieniu popularnem po cenach najniższych.

— **Koncert Paolo Polaro w „Lutni".** Wybitny baryton oper zagranicznych Paolo Polaro wystąpi w „Lutni" dnia 27-go b. m. W programie utwory autorów tej miary co: Giordano, Bizet, Tosti, Verdi, Rossini i inni. Koncert urządza Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne.

— **„Noc Listopadowa" na Pohulance.** W nadchodzącą sobotę dnia 29-go b. m. odbędzie się w Teatrze na Pohulance uroczysta premjera **„Nocy listopadowej"** St. Wyspiańskiego.

Reżyserją i i inscenizacją tego niegranego dotąd w Wilnie dramatu kierują prof. F. Ruszczyc i reżyser R. Wasilwski.

RADJO

WTOREK, dnia 25 listopada 1930 roku.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka taneczna. 13.10: Kom. meteor. 15.50: Odczyt. 16.25: Program dzienny. 16.30: Kabaret (płyty). 17.15: „Światowe rynki zbożowe" odczyt. 17.45: Popularny koncert symfoniczny. 18.45: Kom. Związku Młodzieży Rzem. w Wilnie. 19.00: Program na środę i rozm. 19.10: Kom. rolniczy. 19.35: Muzyka z płyt. 19.35: Pras. dzienn. radjowy z Warszawy. 19.50: „Carmen" opera w 4-ch aktach J. Bizet'a (płyty). Podczas pierwszego antraktu „Tygodnik artystyczny". 22.30: Komunikat. 23.00: Spacer detektorowy po Europie.

Na czasie.

Postępujące z dniem każdym zrozumienie znaczenia oszczędności i konieczność stosowania jej zasad w życiu codziennem znajdują coraz więcej zwolenników. Bezpowrotnie minęły czasy, kiedy ludzie w obawie o wartość posiadanych pieniędzy śpieszyli wydatkować je często nieprodukcyjnie, byle tylko nie narazić się na skutki dewaluacji.

Mocny i trwały nasz złoty, zabezpieczony całkowicie posiadanym przez Bank Polski kruszcem złotym, daje obecnie całkowitą rękojmię bezpieczeństwa i gwarancję swoim posiadaczom, co w dalszej konsekwencj sprzyja rozwojowi cnoty oszczędności.

To też daje się zauważyć silny rozwój idei tej w najszerszych rzeszach społeczeństwa.

W ugruntowaniu rozumnych zasad oszczędności polegających nie tlko na odkładaniu częśći zarobków, ale i na rozumnem lokowaniu oszczędności, współpracują ze sobą liczne organizacje społeczne, niebrak jest również inicjatywy prywatnej.

Ostatnio ukazała się „Książeczka Rachunkowa Kobiety Współczesnej" na rok 1931, w której prócz zwykłych rubryk gospodarczych, bardzo pomysłowo ułożonych, znajdą również nasze Panie specjalny rozdział poświęcony dziedzinie oszczędności ze wskazówkami, jak niemi rządzić należy. Dodatni ten objaw, powstały z inicjatywy prywatnej, należy powitać z uznaniem.

Z ostatniej chwili.

Tylko do Warszawy.

WARSZAWA, 24.XI. (Pat). P. minister komunikacji Kühn wyda łdnia 24-go listopada r. b. telefoniczny okólnik do wszystkich okręgow. dyrekcyj kolei państwowych, polecając dyrekcjom, aby zawiadomiły zainteresowany personel, że listy wierzytelne, wystawione przez okregowe komisje wyborcze wybranym posłom i senatorom upoważniają do czasu wystawienia legitymacyj poselskich i senatorskich do bezpłatnego przejazdu kolejami jedynie w kierunku do Warszawy.

Plenarne posiedzenie klubu B. B. W. R.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Prezydjum Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem komunikuje, że w dn. 26 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR z udziałem nowowybranych posłów i senatorów. Posiedzenie odbędzie się w gmachu Sejmu w Warszawie.

Protesty przedstawicieli opozycji.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na wczorajszem posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej przed przystąpieniem do załatwienia sprawy podz. mandatów z list państwowych do Senatu, przedstawiciele stronnictw opozycyjnych zasiadający w komisji złożyli protest przeciw okólnikowi generalnego komisarza wyborczego, w sprawie t. zw. jawności wyborów. Również po załatwieniu rozdziału mandatów przedstawiciel Str. Narodowego p. Nowodworski złożył oświadczenie, iż podział ten uważa za prowizoryczny, albowiem niewątpliwie, jego zdaniem, Sąd Najwyższy zajmie się rozpatrywaniem skarg przeciw wyborom.

Wznowienie wydawnictwa.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj po miesięcznej przerwie ukazał się na ulicach stolicy dziennik ABC, bojowy organ Stronnictwa Narodowego. Jak wiadomo, ABC nie wychodziło od miesiąca wskutek odmowy wszystkich drukarń warszawskich drukowania tego dziennika.

Zwołanie austrjackiej Rady Narodowej.

WIEDEŃ, 24.XI. (Pat). Prezydent rzeczypospolitej austrjackiej podpisał dekret, zwołujący Radę Narodową na dzień 11 grudnia. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego prezydent powołał do siebie wielu polityków, aby wysłuchać ich opinji o możliwości rozwiązania przesilenia parlamentarnego.

Sensację wywołał artykuł ks. Seipla, ogłoszony przez chrześcijańsko-społecznych korespondentów. W artykule tym ks. Seipel oświadcza się za tem, aby sprawy personalne nowego gabinetu były rozstrzygane przez prezydenta rzeczypospolitej, specjalny zaś komitet wykonawczy ustaliłby rzeczowy program prac parlamentarnych.

Rozdźwięki sowiecko-chińskie

MOSKWA, 24.XI. (Pat). Dnia 17 b. m. przewodniczący delegacji chińskiej Montehhui wystosował do Karachana pismo, w którem wyraża zgodę na utrzymanie status quo na kolei wschodnio-chińskiej jedynie „w częściach nie sprzeciwiających się układom zawartym w Nankinie i Mukdenie". Karachan w swej odpowiedzi wyraża zdziwienie z powodu uderzającej sprzeczności jaka istnieje pomiędzy ostatniem oświadczeniem Montehhui, a poprzedniemi deklaracjami.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

TABELA

8% i 5% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna, wylosowanych w dniu 17-go listopada 1930 roku.

8% listy zastawne, serja I-sza: po 100 Zł numery 46, 134, 187, 219, 266, 335, 364, 365, 419, 474, 491, 503, 563, 576, 597, 609, 701, 709, 721 i 773. Po 500 Zł. numery 13, 58, 114, 179, 241, 262, 476, 770, 791 i 953. Po Zł. 1000 numery 59, 150, 592, 677, 816, 976, 993, 1222, 1498, 1838, 1849 i 1950.

5% listy zastawne konwersyjne, serja „K": po 25 Zł. numery 603, 612, 686, 826, 827, 1061, 1187, 1330, 1516, 1577, 1687, 1731, 1791, 1894 i 1928. Po 50 Zł. numery 492, 507, 533, 537, 602, 613, 738, 777, 932, 1149, 1196, 1279 i 1384. Po 250 Zł. numery 3, 168, 284, 346, 853, 929, 1079, 1349, 1618, 1874, 1950, 1931, 2209, 2388, 2416, 2704.

5% listy zastawne zwaloryzowane: po Zł. 77.50 (Rb 100) numery 239, 364, 378, 471, 478, 571, 608, 1167, 1265, 1321, 1373, 1538, 1697, 1743, 2228, 2453 i 3087. Po Zł. 387.50 (Rb 500) numery 46, 64, 684, 875, 1039, 1048, 1062, 1264, 1400, 1650, 1693, 2089, 2322, 2360, 2397. Po Zł. 775 (Rb 1000) numery 1396, 1474, 1507, 1533, 1591, 1599, 1717, 1788, 1791, 2075, 2875, 2984, 3043, 3244, 3368, 3405, 3500, 3530.

Wypłata za powyższe listy ich nominalnej wartości uskuteczniona będzie, poczynając od dnia 2-go stycznia 1931 roku, przez Kasę Towarzystwa w Wilnie, Portowa 4 — 4.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VI rewiru Jan Lepieszo, zam. w Wilnie przy ul. Zamkowej 15, m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 28 listopada 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dzielnej Nr. 46, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużników Anieli i Kazimierza Hertlów, składającej się z fortepjanu, oszacowanej dla licytacji na sumę 700 zł., na zaspokojenie pretensji Andrzeja Langnera.

2457/VI—2260 Komornik Sądowy J. Lepieszo.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VI rewiru, Jan Lepieszo, zam. w Wilnie przy ul. Zamkowej 15, m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 28 listopada 1930 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie, przy ul. Mickiewicza Nr. 27, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Stanisława Stoberskiego, składającej się z urządzenia mieszkaniowego arfy, młynka elektrycznego, cylindra mącznego i młynu z kamieniami, oszacowanej dla licytacji na sumę 1770 zł. na zaspokojenie pretensji Ignacego Paszkowskiego, i innych.

2458/VI—2261 Komornik Sądowy J. Lepieszo.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, VI-go rewiru, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 15 m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 27 listopada 1930 roku, o godz. 10-ej rano w majątku Musa, gm. mejszagolskiej, pow. wileńskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Józefa Balcewicza, składającej się z żywego i martwego inwentarza oraz zboża i koniczyny, oszacowanej dla licytacji na sumę 5940 zł. na zaspokojenie pretensji Skarbu Państwa i innych.

2459/VI—2262 Komornik Sądowy J. Lepieszo.

FILIP MACDONALD. 58)

Miłość detektywa.

Autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

(Dokończenie)

Czyż można mię za to potępiać? Czyż można mię potępiać za to, com teraz uczynił? Przed stu godzinami, które były stoma latami opętała mię pani. Włosy pani — ta czarna sieć czarodziejskiej piękności pani, oczy te wielkie ciemne okna pani serca, były przy mnie przez te sto godzin życia mego. Utopiłem duszę swą w twych oczach o, Madonno!... Mam...

— Dość! dość! Ca pan mówi? To szaleństwo tylko szaleństwo! — wyprostowała się, przyciskając dłonie do pałającej twarzy.

Nie stropiło go to.

— Jeszcze nie skończyłem — zaśmiał się jakoś dziko. — Jeszcze nie! Mówi pani — szaleństwo? A co mię czyni szalonym? Pani, tylko pani! Twarz twa, twe ciało, cały ten cud niewysłowiony... Pani powiada, żem szalony! a ja mówię, żem całkiem zdrów! Czy może być chory człowiek, który mówi, że panią kocha? Bo jakże mężczyzna może się oprzeć takiej miłości? Szaleństwem, istnem szaleństwem byłoby nie wyznać tego.

Zbliżył się, chwycił jej ręce i podniósł do ust. Paluszki, dłonie pokrył pocałunkami.

Opamiętał się, i puścił jej ręce.

— Tak — odezwał się znowu.— Zdaje się, że zaczynam być dramatyczny. Proszę mi wybaczyć.

Nic nie odpowiedziała. Gethryn spuścił oczy. Nie dowierzał sobie i nie chciał już patrzeć w jej oczy.

— A teraz już idę — zwrócił się do drzwi.

Usłyszał zo sobą głos:

— Nie... ja... nie chcę... żeby pan odchodził... Proszę wrócić...

2.

— W sobotę — szeptał Gethryn do uszka swej pani, bo fotel musiał zmieścić oboje — w sobotę opuszczamy Anglję. Wyjedziemy, zanim rozpocznie się ta niemiła sprawa, która przeciągnie się ze dwa albo i trzy tygodnie, o ile znam angielską procedurę. Przez ten czas my już objedziemy śliczny pas ziemi. — Uścisk jego ramion wzmocnił się. — Dobrze? Dobrze? Chcę cię stąd zabrać, zabrać, jak najprędzej! Chcę ci pokazać kraje, których jeszcze nie widziałaś, chociaż byłaś w nich może już kilka razy. Dokąd pojedziemy? Do Paryża? Do Bretanji? Na Sycylję? Do Madrytu? Wszędzie będzie nam rajsko!

Do uszu ich doszedł warkot auta. Zaczęli nadsłuchiwać. Zbliżało się. Już było blisko. Już podjeżdżało pod dom. Zatrzymało się. Ze schodów, a potem koło drzwi salonu przebiegły lekkie kroki. Dora.

— Archie Archie!

Lucy usiłowała wydostać się, lecz Gethryn przytulił ją silniej.

— To i cóż z tego? Odpowiadaj mi, kobieto! Wyjeżdżamy z Anglji w sobotę?

Skrzypnęły ciężkie frontowe drzwi. Okrzyk radości. Potem cisza.

Puśćże mnie! Puść! — błagała Lucy. — Tony, proszę cię! Za chwilę tu będą!

Puścił, aby objąć ją znowu, gdy wstali z fotelu. Tulił ją do siebie.

— Słuchaj, czy odpowiesz mi dziś wreszcie? W sobotę...

—Dobrze! Zgadzam się, zgadzam... Ale czyś ty czasem o czem nie zapomniał?

Czuł, że jej ciałem wstrząsał śmiech.

— Zapomniałem... o czemś? Nie, chyba nie...

Przyciągnęła jego twarz do swojej.

— Zdaje się, żeśmy się jeszcze nie pobrali... — szepnęła.

— Szatanie! — krzyknął Tony.— Zapomniałem na śmierć! O, do dj...! To znaczy, że będziemy mogli wyjechać dopiero w poniedziałek!

Za drzwiami słychać było kroki. Lucy uwolniła się z uścisku z pałającą twarzą.

Drzwi otworzyły się szeroko.

— Jesteśmy! — zawołał Travers, zajmując swoją osobą całą szerokość drzwi. — Powrót! Wielce wzruszający!

Wszedł do pokoju.

— Przedewszystkiem podziękowanie Gethrynowi.

Wyciągnął wielką rękę i zmiażdżył w niej z serdecznością dłoń Gethryna.

Dora podbiegła z impetem i przypadła do siostry.

— Lu! Lu! Pobieramy się! I to zaraz!

Lucy przycisnęła ją do piersi i zaczęła się śmiać.

— Ślicznie, kochanie, bo my też.

3.

Tymczasem w Londynie Spencer Hastings ze swą narzeczoną roztrząsali już wszystkie szczegóły sprawy.

— Prawdziwy zuch ten Gethryn— rzekł wkońcu Hastings.

Margaareta pogłaskała go po twarzy.

— Ja myślę! — odrzekła z przekonaniem. — Inaczej nie wybralibyśmy go.

KONIEC.

—oo—

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 25 gr., za tekstem — 15 gr., kronika redak.-komunikaty — 1.50 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 8-mio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" Sp. z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski

DODATEK NADZWYCZAJNY

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. | Wilno, Poniedziałek 24 Listopada 1930 r. | Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY | Nr. 273 (1915)

Wyniki wyborów do Senatu

Ogromne zwycięstwo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Na 111 miejsc Jedynka zdobyła 72

Ogólny wynik wyborów do Senatu w całem państwie.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Podział mandatów senackich na podstawie ogólnego zestawienia wyników wyborów we wszystkich okręgach przedstawia się jak następuje:

Lista № 1 (BBWR) otrzymała w okręgach 59 mandatów.
Lista № 4 (Stronnictwo Narodowe) — 10 mandatów.
Lista № 7 („Centrolew") — 12 mandatów.
Lista № 11 (Blok Ukraińsko-Białoruski) — 6 mandatów.
Lista № 12 (Niemcy) — 2 mandaty.
Lista № 14 (Sjoniści małopolscy) — 1 mandat.
Lista № 17 (Sjoniści z b. zaboru rosyjskiego) — 1 mandat.
Lista № 19 (Ch.-dem.) — 2 mandaty.

Wobec tego z listy państwowej przypada listom:

№ 1 — 13 mandatów
№ 4 — 2 „
№ 7 — 2 „
№ 11 — 1 „

W wyniku ogólnym listy otrzymały:

№ 1 — 72 mandaty
№ 4 — 12 „
№ 7 — 14 „
№ 11 — 7 „
№ 12 — 2 „
№ 14 — 1 „
№ 17 — 1 „
№ 19 — 2 „

Razem 111 mandatów.

* * *

Przebieg wyborów był w całem państwie zupełnie spokojny. Wskutek złej pogody frekwencja była słaba, szczególnie w okręgach wiejskich, i wahała się pomiędzy 35—75% ogółu uprawnionych.

W Warszawie zainteresowanie wyborami do Senatu było znacznie słabsze niż wyborami do Sejmu. Jedynie na Śląsku udział głosujących sięgał 80%.

Pod Katowicami jakaś banda zamordowała przodownika policji. Sprawcami są prawdopodobnie komuniści.

Wynik wyborów do Senatu w wojew. Wileńskiem — wszystkie mandaty uzyskał Blok Bezp.

Ogólny wynik wyborów do Senatu w wojew. Wileńskiem jest następujący:

Złożono ogółem głosów 219.149, z tego ważnych 216.985

Lista	Nr. 1	otrzymała	167.733	głosy
„	Nr. 4	„	18.273	„
„	Nr. 7	„	10.983	„
„	Nr. 11	„	1.826	„
„	Nr. 17	„	16.844	„
„	Nr. 18	„	138	„
„	Nr. 24	„	1.178	„

Wszystkie 4 mandaty przypadły Bezpartyjnemu Blokowi. Wybrani zostali:

1. **Witold Abramowicz.**
2. **Stanisław Wańkowicz.**
3. **Zygmunt Jundziłł.**
4. **Bronisław Rydzewski.**

Szczegółowe wyniki głosowania w wojew. Wileńskiem.

WILNO (Pat.) Wilno miasto. Uprawnionych 74.596, głosowało 45.313, unieważniono 171, ważnych 45.142. Lista Nr. 1 — 23.354, Nr. 4 — 9.904. Nr. 7 — 1844, Nr. 11 — 177, Nr. 17 — 9790, Nr. 18 — 35, Nr. 24—38.

Powiat postawski. Uprawnionych 37.160, głosowało 12.445, unieważniono 113, ważnych 12.332. Lista Nr. 1—11.099, Nr. 4 — 364, Nr. 7 — 216, Nr. 11—156. Nr. 17 — 235, Nr. 18—5, Nr. 24—257.

Powiat Oszmiański. Uprawnionych 34.593, głosowało 19.651, unieważniono 194, ważnych głosów 19.457. Nr. 1 — 16.921, Nr. 4 — 1060, Nr. 7 — 854, Nr. 11 — 88, Nr. 17 — 500, Nr. 18 — 1, Nr. 24 — 33.

Powiat Mołodeczno. Uprawnionych 27.553, głosowało 15.171, unieważniono 234, ważnych głosów 14.937. Nr. 1 — 13.871, Nr. 4 — 217, Nr. 7 — 94, Nr. 11 — 37, Nr. 17 — 633, Nr. 18 — 6, Nr. 24 — 79.

Powiat Wilejka. Uprawnionych 42.615, głosowało 24.952, unieważniono 104, ważnych głosów 24.898. Nr. 1—22.898, Nr. 4—278. Nr. 7 – 47, Nr. 11—129, Nr. 17—1.368, Nr 18—48, Nr. 24—80.

Powiat Dzisna. Uprawnionych 52.946, głosowało 20.469, unieważniono 358, ważnych głosów 20.111. Nr. 1—15.950, Nr. 4—1.274. Nr. 7—267, Nr. 11—524, Nr. 17—1.525, Nr. 18—9, Nr. 24—562.

Powiat Święciany. Uprawnionych 49.458, głosowało 20.400, unieważniono 121, — głosów ważnych 20.279. Nr. 1—15.777, Nr. 4—531, Nr. 7—2513, Nr. 11—76, Nr. 17—1328, Nr, 18—23, Nr. 24—31.

Powiat Brasławski. Uprawnionych 49729, głosowało 24370, unieważniono 462, ważnych głosów 23908. Nr. 1 — 20427, Nr. 4 — 1359, Nr. 7—1254, Nr. 11 — 583, Nr. 17 — 175, Nr. 18—4, Nr. 24—108.

Powiat Wilno-Troki. Uprawnionych 71639, głosowało 36.378, unieważniono 407, — głosów ważnych 35971. Nr. 1 — 27.436, Nr. 4 — 3286, Nr. 7 — 3894, Nr, 11 — 56, Nr. 17 — 1292, Nr. 18—7.

W wojew. Nowogródzkiem wszystkie 3 mandaty przypadną Jedynce.

NOWOGRÓDEK. (PAT) Dotychczas znane są wyniki z 261 obwodów wyborczych. Brak wiadomości z obwodów 68. Lista Nr. 1 otrzymała 110796, lista Nr. 11—440, lista Nr. 17—1311, lista Nr. 19—3301, lista Nr. 22—339 głosów. Wyniki z brakujących 68 obwodów nie wpłyną na ogólny wynik. Wszystkie trzy mandaty uzyskuje lista Nr. 1. (Konstanty Rdułtowski, Antoni Bogucki i Olgierd Jeleński).

Likwidacja więzienia w Brześciu.

Część więźniów zwolniona za kaucją. Pozostali przewiezieni do innych więzień.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Agencja „Iskra" otrzymała od właściwych władz natsępujące informacje:

Sędzia śledczy Sądu Apelacyjnego do spraw szczególnej wagi p. Demant, na zasadzie dotychczasowego śledztwa powziął decyzję zmieniającą środek zapobiegawczy w zastosowaniu do osadzonych w więzieniu śledczem w Brześciu b. posłów Kiernika, Pragiera i Mastka, którzy wczoraj, 22 b. m. zostali przewiezieni do więzienia centralnego w Warszawie. Zostaną oni stamtąd zwolnieni natychmiast po złożeniu wyznaczonej dla każdego z nich kaucji 10 tysięcy zł.

B. posłowie Kwiatkowski i Korfanty, z uwagi na specjalny charakter ich spraw, zostali przewiezieni — Kwiatkowski do Torunia, Korfanty do więzienia Mokotowskiego w Warszawie. Pozostali b. posłowie natomiast zostali osadzeni w więzieniu w Grójcu pod Warszawą. Transport ten odbył się ubiegłej nocy.

W Brześciu nikt już nie pozostał.

[illegible] Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 — 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. [illegible] Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

[illegible] Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 25 gr. [illegible] Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" [illegible] Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny [illegible]